KUPIĘ GRUNTY
również udziały.
Spłacę zadłużenie.
Tel. 502 055 702
REKLAMA

Wygrały ze szpitalem

s.7

Po wyroku pielęgniarki i położne mówią:
- Miałyśmy rację! Jest duża satysfakcja...

OŁAWA ECO 24 TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI
695 603 603
REKLAMA

NIEDZIELIMY
powiatowa
tuOława.pl
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 6 LUTEGO 2025, NR 5 (1656), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Znany adwokat Michał K. zatrzymany

Zatrzymanemu 56-latkowi przedstawiono 24 zarzuty płatnej protekcji i oszustwa. Jest tymczasowo aresztowany. Grozić mu może kara nawet 10 lat pozbawienia wolności...

s.8

fot.M.Drabiński

Miasto weźmie kredyt na budowę centrum przesiadkowego

s.9

By na czas wybudować dojazdy i parkingi do przystanku kolejowego Oława Zachodnia miasto musi wziąć pożyczkę...

Radni zagłosowali. Będzie straż miejska w J-L!

s.15

Zjazd absolwentów „Ogólniaka”

s.3

TANI POLSKI
WĘGIEL!
Zanim kupisz w składzie, sprawdź ceny producenta: sklep.pgg.pl
Zadzwoń tel. 606 763 454
REKLAMA

eprasa.pl 83ed122002

JELCZ-LASKOWICE

Bezpieczeństwo

Pieniądze zapewnione, czas na POROZUMIENIE

Zgodnie z informacjami, które przekazaliśmy przed tygodniem, burmistrz Piotr Stajszczyk przedłożył Radzie Miejskiej uchwałę o zmianach budżetowych, dzięki której zapewnione zostaną pieniądze na współfinansowanie modernizacji przejazdu kolejowego na ul. Treski i Gimnazjalnej

To tam na początku stycznia doszło do tragedii, w trakcie której pod rozpędzonym pociągiem zginął nastolatek. W artykule „To nie pierwsza tragedia w tym miejscu. Przejazd potrzebuje zmian" pokazywaliśmy, że są w Jelczu-Laskowicach grupy, które od lat wnioskują o inwestycję w tym miejscu. Pytaliśmy burmistrza, jakie są szanse, by tę sprawę przyśpieszyć, bo modernizacja linii Wrocław Brochów - Opole Groszowice wciąż się przedłuża, więc nawet jeśli to zadanie zakłada zmiany na przejazdach, to nie wiadomo, jak długo trzeba by było jeszcze czekać w tym przypadku.

Piotr Stajszczyk opowiadał o rozmowach, które od wielu lat toczy z PKP PLK, a które miały się zintensyfikować w styczniu. Pokazał pismo, które 14 stycznia wystosował do Daniela Dygudaja, prezesa PKP PLK. W dokumencie czytamy: - W nawiązaniu do prowadzonych rozmów, dotyczących współpracy gminy Jelcz-Laskowice z PKP w zakresie infrastruktury kolejowej oraz zwiększania bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych na terenie gminy, potwierdzamy chęć współpracy i wspólne podejmowanie działań w tym zakresie. Zgodnie ze wstępną propozycją, omówioną na spotkaniu, podtrzymujemy zaproponowane rozwiązanie na przejeździe kolejowym na trasie nr 277 w Jelczu-Laskowicach, na ul. Treski i Gimnazjalnej. Gmina Jelcz-Laskowice zobowiązuje się na pokrycie kosztów związanych z podniesieniem bezpieczeństwa na przejeździe, o którym mowa wyżej, poprzez pokrycie kosztów w wysokości 50%, nie więcej jednak niż 500 tys. zł netto. W przypadku akceptacji warunków, prosimy o przygotowanie stosownego porozumienia.

Szef gminy J-L spodziewał się, że radni jednomyślnie poprą ten pomysł i jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, przejazd miałby zostać przebudowany jeszcze w tym roku.

„Kluczowe są decyzje"

Podczas sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 31 stycznia, burmistrz przekazał radnym informację, na temat działań podjętych w opisywanej przez nas sprawie: - Niestety, wszyscy pamiętamy tragiczną sytuację z 3 stycznia. Od wielu lat prowadzę rozmowy z PKP w zakresie infrastruktury kolejowej, zarówno dotyczące przejazdów kolejowych, jak i dworców. Informowałem państwa o tych działaniach, co można było zauważyć także w mediach. Kwestie związane z bezpieczeństwem przejazdów kolejowych także są przedmiotem moich rozmów z PKP już od dawna, właściwie od momentu podjęcia przez PKP decyzji o rewitalizacji linii kolejowej Wrocław Brochów - Opole Groszowice. W poprzedniej kadencji, wspólnie z wiceburmistrzem Romualdem Piórko, uczestniczyliśmy w dyskusjach na temat prac projektowych i omawialiśmy właśnie kwestię przejazdów. Już wtedy wiedzieliśmy, że ten, na którym doszło do tragedii, w przyszłości zostanie przebudowany - planowane jest m.in. inne rozwiązanie najazdu od ulicy Gimnazjalnej. Jednakże nikt z nas nie może być zadowolony, jeśli słyszymy, że modernizacja nastąpi dopiero za kilka lat. Dlatego już 7 stycznia rozmawiałem na ten temat telefonicznie z dyrekcją PKP. Umówiłem się na spotkanie, które odbyło się 9 stycznia, ponieważ nie jestem zwolennikiem jedynie wysyłania pism - uważam, że kluczowe są rozmowy z osobami, które mają realny wpływ na podejmowanie decyzji. Podczas tego spotkania doszliśmy do wspólnego stanowiska. Wskazałem przykład przejazdu z Piekar do Nowego Dworu, który niedawno został zmodernizowany. Zasugerowałem, że podobne działania powinny zostać podjęte również na przejeździe kolejowym na ul. Treski, nie czekając na realizację dużego projektu modernizacyjnego, dotyczącego całej linii. Ustaliliśmy, w jaki sposób można ten proces przeprowadzić. Po spotkaniu skierowałem do dyrekcji PKP pismo, w którym potwierdziłem gotowość współpracy oraz zadeklarowałem, że gmina pokryje 50% kosztów inwestycji, jednak nie więcej niż 500 tys. zł netto. Oczywiście ta deklaracja wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Radę Miejską. Szacunkowy koszt modernizacji przejazdu, obejmującej zabezpieczenie drogi gminnej oraz torów, może wynieść około 2 mln zł. Koszty te są wysokie, ponieważ przejazd musi być zsynchronizowany ze stacjami kolejowymi w Jelczu-Laskowicach i Miłoszycach. Jednym z istotnych aspektów, na które zwrócono uwagę, była kwestia statusu prawnego dróg prowadzących do przejazdu. Okazało się, że ul. Treski ma status drogi publicznej, natomiast ul. Gimnazjalna była drogą wewnętrzną. W związku z tym wystąpiliśmy o opinię Powiatowego Zarządu Drogowego w sprawie nadania jej statusu drogi publicznej. Działania, które podjęliśmy wspólnie z PKP, dają realną szansę na realizację tej inwestycji jeszcze w tym roku – być może nawet przed jesienią. Obecnie czekamy na propozycję porozumienia ze strony PKP, która prawdopodobnie zostanie przesłana w przyszłym tygodniu. Następnie nasi radcy prawni przeanalizują jej treść. Mam nadzieję, że uda nam się zrealizować ten projekt i zapewnić większe bezpieczeństwo w tym miejscu. Oczywiście musimy pamiętać, że jako użytkownicy dróg i przejazdów kolejowych zawsze musimy zachować ostrożność i stosować się do obowiązujących przepisów.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Babski z Koalicji dla Jelcza-Laskowic apelował, by podczas spotkań z PKP PLK burmistrz Stajszczyk poruszał także temat ekranów dźwiękochłonnych między torami a Osiedlem Hirszfelda.

- Pociągi sygnalizują swoje przejazdy, co zapewne jest dobre, ale komfort życia mieszkańców znacznie się pogorszył - podkreślał Babski. - Proszę się rozeznać, czy taka inwestycja mogłaby powstać na osiedlu.

Ten temat również poruszaliśmy w naszym artykule w zeszłym tygodniu, informując, że ekrany pojawią się dopiero przy realizacji modernizacji linii Wrocław Brochów - Opole Groszowice. To samo podczas sesji powtórzył burmistrz:

- Ta kwestia była omawiana także w poprzedniej kadencji. Realizowany jest bardzo duży projekt rewitalizacji linii, gmina swoje uwagi i wnioski przekazywała. PKP ma ustawy i rozporządzenia, do których musi się dostosować. Przez modernizację linii rozumie się także postawienie ekranów akustycznych, przebudowę przejść podziemnych i dostosowanie peronów do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wciąż czekamy na ostateczną wersją projektu, gdy go otrzymamy, na pewno o tym poinformuję.

W punkcie sprawy samorządowe głos zabrała przewodnicząca Osiedla Domków Jednorodzinnych Krystyna Dekret (w przeszłości radna), dla której temat przejazdu kolejowego na ul. Treski i Gimnazjalnej jest szczególnie ważny: - Ja o ten przejazd walczę kilkanaście lat! To nie zaczęło się teraz. Jako zarząd osiedla od lat składamy wnioski. Wypowiedź burmistrza nieco mnie zmartwiła, bo dla mnie 2,5 mln za rogatki to nic. Ludzkie życie jest warte znacznie więcej! Rozumiem, że pieniądze wszędzie są potrzebne. Ale tu naprawdę chodzi o życie ludzi, w tym przede wszystkim dzieci. Bardzo dziękuję za błyskawiczną reakcję pani Julii Oprzędek. Widzę, że mamy bardzo dobrze zapowiadającą się radną, która działa błyskawicznie. O to chodzi, by młodzi ludzie chcieli tak działać. Panie burmistrzu, nie będę już dziś czytać tych wszystkich pism, które wysyłałam do Urzędu Miasta i Gminy oraz do PKP. Liczę, że do września te rogatki zostaną zamontowane. Błagam wszystkich radnych o wsparcie w tej sprawie. Ja mieszkam w pobliżu, więc dokładnie wiem, co tam się dzieje.

Odpowiadając na te słowa burmistrz Stajszczyk stwierdził, że Krystyna Dekret prawdopodobnie nie zrozumiała jego wypowiedzi: - Powiedziałem tylko, ile to może kosztować, podkreślając jednak, że jako gmina jesteśmy gotowi dołożyć, by w końcu ten temat został załatwiony.

Radni jednogłośnie poparli zmiany budżetowe. Gmina czeka teraz na projekt porozumienia, który ma wystosować PKP PLK. O postępach będziemy informować.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

To na tym przyjeździe na początku stycznia zginął nastolatek

eprasa.pl 83ed122002

GRUPA psb MRÓWKA
www.mrowka.com.pl
PROSTO SZYBKO BLISKO WSZYSTKO

10 99 zł/szt.
PIANA WĘŻYKOWA

13 99 zł/szt.
PIANA PISTOLETOWA

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Dostępność towarów należy sprawdzić korzystając z informacji oraz danych kontaktowych sklepu dostępnych na www.mrowka.com.pl. Fotografie mogą odbiegać kolorystycznie od rzeczywistego wyglądu towarów.

Zapraszamy do naszych marketów
BRZEG Włościańska 7 OŁAWA Kutrowskiego 68 STRZELIN Dzierżoniowska 16c
REKLAMA

XI Zjazd Absolwentów LO nr 1 im. Jana III Sobieskiego. Dołącz do KOMITETU organizacyjnego

10 lutego odbędzie się pierwsze spotkanie komitetu organizacyjnego zjazdu absolwentów oławskiego „ogólniaka"

Organizatorzy informują:
- Koleżanki i Koledzy absolwenci. Nasza szkoła w tym roku obchodzi swoje 80-lecie. Zgodnie z wieloletnią tradycją podjęliśmy przygotowania do XI Zjazdu Absolwentów LO, na który serdecznie zapraszamy. Epidemia covidowa odebrała nam możliwość spotkania w 2020 roku, chociaż prace komitetu organizacyjnego były już wówczas bardzo zaawansowane. Nieubłagany czas pustoszy nasze szeregi, wielu z nas odeszło już na zawsze. Tym bardziej cenne jest podtrzymywanie tradycji koleżeńskich zjazdów. Spotkajmy się więc po dziesięcioletniej przerwie - wstępny termin to druga połowa września 2025 r. Chętnych do pracy w komitecie organizacyjnym zapraszamy na spotkanie, które odbędzie się w naszym liceum w poniedziałek 10 lutego 2025 r. o godz. 17.00 - w jednej z klas na parterze. W szczególności oczekujemy łączników, którzy pomogą dotrzeć do absolwentów z ich roczników maturalnych. Szukajcie nas również na Facebooku - na profilu XI Zjazd Absolwentów LO nr 1 im. Jana III. Sobieskiego w Oławie. Informacje zjazdowe będą publikowane także na portalach tuOlawa.pl i Oława24.pl.

(KT)

POMOC OSOBOM POSZKODOWANYM W WYPADKACH
BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY
Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

Jechał całą szerokością jezdni... wyjeżdżając wprost pod OZNAKOWANY radiowóz

To kolejny przypadek skrajnej nieodpowiedzialności na drodze! 36-letni kierowca forda, mając prawie trzy promile alkoholu, jechał całą szerokością jezdni... wyjeżdżając wprost pod oznakowany radiowóz

Sobocisko, 31 stycznia, godz. 21:30 – patrol policji z Oławy zauważył forda mondeo poruszającego się w niekontrolowany sposób, jadący całą szerokością drogi. Po zatrzymaniu okazało się, że kierowca był kompletnie pijany. Jakby tego było mało, jego pojazd nie miał ważnych badań technicznych!

36-latek wkrótce usłyszy zarzut kierowania w stanie nietrzeźwości. Jego samochód został zabezpieczony na parkingu strzeżonym, a on sam stracił prawo jazdy. Teraz o dalszym losie mieszkańca powiatu oławskiego zadecyduje sąd. Grozi mu kara nawet do 3 lat więzienia.

Policja apeluje o rozsądek: nawet niewielka ilość alkoholu w organizmie obniża koncentrację i refleks, co może prowadzić do tragedii. Pijani kierowcy stanowią zagrożenie nie tylko dla siebie, ale też dla innych uczestników ruchu drogowego.

(KT)

eprasa.pl 83ed122002

OŁAWA

Co z tym przejściem dla pieszych? LIKWIDOWAĆ czy zostawić?

Parę tygodni temu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przedstawiła kilka pomysłów, które miałyby upłynnić ruch na skrzyżowaniu ulic Strzelnej, 11 Listopada z placem Zamkowym. Jednym z rozwiązań ma być likwidacja przejścia dla pieszych przez ul. 11 Listopada - na wysokości sklepu „U Luby"

Pomysł pozytywnie zaopiniował Wydział Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Oławie. Sprawa była poruszana na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Oławie 30 stycznia.

- Zgłosiło się do mnie kilkunastu mieszkańców, którzy są przeciwko likwidacji tego przejścia dla pieszych, ponieważ jest to fragment drogi dzieci do szkoły i nie wyobrażają sobie tego, aby przejście zostało zlikwidowane - mówił na sesji radny Bartosz Gawlas z „Wszystko dla Oławy" prosząc burmistrza, by uwzględniono te głosy mieszkańców przy podejmowaniu dalszych działań odnośnie problemów związanych z pobliskim skrzyżowaniem - od czasu, gdy ponownie uruchomiono tam sygnalizację świetlną, nasiliły się korki w mieście.

Odnosząc się do apelu radnego, burmistrz Tomasz Frischmann powiedział, że zbiera i publikuje wszystkie pisma dotyczące tego - jak je nazwał - nieszczęsnego skrzyżowania, bo ludzie myślą, że to burmistrz i samorząd są za to odpowiedzialni.

- Otóż nie - podkreślił. - Ja teraz będę publikował wszystkie pisma w internecie, niech ludzie czytają. To nie jest mój pomysł, nas nikt nie pyta o zdanie i jak będą chcieli zlikwidować to przejście, to nikt nie będzie pytał nas o zdanie. Natomiast moim zdaniem to przejście powinno zostać.

*

Niedawno odpowiedź na swoją petycję „Odkorkujmy Oławę" w sprawie likwidacji sygnalizacji na tym skrzyżowaniu (zebrał około pół tysiąca podpisów) otrzymał też mieszkaniec Oławy Jacek Radomski.

- Dostałem odpowiedź z GDDKiA w sprawie petycji! - mówi. - W KOŃCU! I jest ona bardzo ciekawa... Okazuje się, że głównym powodem, dla którego sygnalizacja musi być włączona, jest przejście dla pieszych na skrzyżowaniu na ul. 11 Listopada. Dodatkowo tłumaczą się lewoskrętem z ul. Strzelnej w Andersa... Tym samym, który chcą zlikwidować! Zgodnie z pismem, rozwiązaniem jest likwidacja przejścia dla pieszych.

- Dostałem odpowiedź z GDDKiA w sprawie petycji! - mówi Jacek Radomski. - W KOŃCU! I jest ona bardzo ciekawa...

Zresztą, przeczytajcie sami:

Szanowny Panie, odpowiadając na Pana petycję dotyczącą wyłączenia sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. 11 Listopada, Strzelna, pl. Zamkowy w Oławie uprzejmie informuję:

Zgodnie z obowiązującymi wytycznymi i przepisami prawa m.in. przejście dla pieszych występujące na wlocie ul. 11 Listopada tego skrzyżowania, prowadzące przez 3 pasy ruchu, wymagają zastosowania sygnalizacji świetlnej.

Zastosowanie sygnalizacji na przejściu w obrębie skrzyżowania wymusza jego zastosowanie na całym skrzyżowaniu. Zgodnie z przepisami „stosując sygnalizację na skrzyżowaniu, należy objąć nią wszystkie grupy uczestników ruchu i wszystkie strumienie ruchu poruszające się po jezdni lub torowisku oraz je przekraczające. Nie pozostawia się jakiegokolwiek wlotu, pasa lub strumienia ruchu w obszarze skrzyżowania bez sygnalizacji".

Dzięki sygnalizacji świetlnej zapewniamy bezpieczeństwo pieszych. Dodatkowo zastosowane programy sygnalizacji minimalizują negatywny wpływ pieszych na przepustowość skrzyżowania. Obecnie piesi nie zakłócają przejazdu przez skrzyżowanie. Przy braku sygnalizacji świetlnej na tym skrzyżowaniu, każdy pojedynczy pieszy pojawiający się przy przejściu powodował konieczność zatrzymywania pojazdów w celu przepuszczenia pieszego przez przejście. Dodatkowo otrzymywaliśmy sygnały, że piesi nie mogą bezpiecznie przejść przez przejścia mimo pierwszeństwa na przejściu.

Według mieszkańców dochodziło do wymuszania pierwszeństwa przez pojazdy.

W przypadku zatorów lub dużych natężeń ruchu, pojazdy obecne blisko przejścia zasłaniały pieszych kierującym pojazdami zbliżającymi się do przejścia. Ponadto sygnalizacja świetlna na tym skrzyżowaniu likwiduje problem włączenia się pojazdów z ul. Strzelnej w ul. Andersa, które wykonują manewr skrętu w lewo (w szczególności pojazdów ciężarowych). Dzięki wyodrębnionej fazie ruchu dla ul. Strzelnej, pojazdy mogą bezpiecznie włączyć się do drogi krajowej nr 94. W przypadku braku sygnalizacji świetlnej na tym skrzyżowaniu dochodziło do niebezpiecznych sytuacji związanych z wymuszeniem pierwszeństwa. Podczas wykonywania tego samego manewru skrętu w lewo, kierowcy musieli liczyć na uprzejmość innych kierowców lub decydowali się na wykonanie manewrów niezgodnych z przepisami prawa.

Aktualnie z władzami miasta Oławy oraz zarządcą drogi wojewódzkiej nr 396 analizujemy różne rozwiązania, dzięki którym będzie można płynniej pokonać przedmiotowe skrzyżowanie.

Biorąc pod uwagę powyżej przestawioną sytuację, analiza rozwiązań może wskaże konieczność ewentualnej korekty programów sygnalizacji.

Ewentualne wyłączenie sygnalizacji świetlnej będzie możliwe dopiero po wybudowaniu obwodnicy Oławy, która wyeliminuje ruch tranzytowy z miasta oraz zminimalizuje natężenie ruchu w mieści.

Z poważaniem
Z up. Generalnego Dyrektora
Dróg Krajowych i Autostrad
DYREKTOR ODDZIAŁU
WALDEMARĘ WOJCIECHOWSKI
(CK)

Chodzi o to przejście dla pieszych. Likwidować?

OGŁOSZENIE PŁATNE

OŁAWA

Kiedy WRÓCI komunikacja autobusowa przez Rynek

- Kiedy wróci komunikacja miejska przez oławski Rynek - pyta pan Tomasz. - Drogi zostały ukończone, przystanki są, ale widać wyłącznie dla prywatnych przewoźników, którzy z tych miejsc odbierają pracowników autobusami, miejska komunikacja nie działa

Krzysztof Mazurek prezes Związku Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowych, który odpowiada także za komunikację autobusów w mieście wyjaśnia, że rewitalizacja ulic wokół Rynku jeszcze się nie zakończyła. Prace jeszcze trwają na odcinku drogi od skrzyżowania ulic Brzeskiej i Kościuszki do ulicy św. Rocha. - Komunikacja autobusów przez Rynek wróci, gdy zakończa się prace na tym odcinku, a więc za około trzech miesięcy - wyjaśnia Mazurek.

(WK)

Chodzi o ten fragment ulicy

eprasa.pl 83ed122002

Czy u Was też jest SŁABE ciśnienie wody w kranie?

OŁAWA

Sprawa wypłynęła na ostatniej sesji Rady Miejskiej. Ponownie mieszkańcy coraz częściej sygnalizują, że mają kłopoty z ciśnieniem wody, zwłaszcza na wyższych piętrach.

Tak było na przykład parę tygodni temu w nowych blokach przy ul. Magazynowej. Teraz jest przy ulicy Andersa.

- Czy można prosić o wpis na Państwa stronie na temat niskiego ciśnienia wody w kranach w naszej cudownej i nowoczesnej Oławie? - napisała do nas mieszkanka. - Ledwo się piecyk załącza. Mycie naczyń i kąpiel to udręka. Czyżby znów mieszkańcy podlewali na potęgę swoje ogródki? Chodzi o ulicę Andersa. Ogólnie w Oławie dręwo z tym ciśnieniem. Super było tylko po naprawie awarii. Teraz jest tak samo jak przed awarią, czyli tak jak opisałam. Zastanawiam się, czy tak jest tylko pod moim adresem czy problem powrócił u większości mieszkańców... A kiepskie ciśnienie trwa u mnie od kilku dni.

Temat słabego ciśnienia wody w kranach poruszył także radny Piotr Soroczyński na sesji Rady Miejskiej. Powiedział, że mieszkańcy nieruchomości zarządzanych przez „Świat Nieruchomości" skarżyli się, że mają problem z niskim ciśnieniem wody w kranach.

- Otrzymali informację, że wynika to z problemów leżących po stronie ZWiK Oława i wszelkie zgłoszenia trzeba tam kierować, proszę więc o informację, czy w mieście są problemy z wodą - pytał radny.

Burmistrz Tomasz Frischmann powiedział, że nic mu nie wiadomo o tym, by były jakieś kłopoty dotyczące ciśnienia wody. Krzysztof Sarnecki z Zakładu Wodociągów i Kanalizacji dodał, że ZWiK nie ma żadnej awarii i obecnie nie wykonuje żadnych prac, które mogłyby mieć wpływ na obniżenie ciśnienia wody. Potwierdził, że w środę i czwartek (tj. 29 i 30 stycznia) faktycznie otrzymywali informacje, że ciśnienie wody w nieruchomościach przy pewnych ulicach miasta jest niskie. - Te zgłoszenia były jednak na tyle nieprecyzyjne, że nie udało nam się ustalić, w jakim jest to miejscu - tłumaczył. - Prosiliśmy rozmówców o wskazanie konkretnych miejsc, ale nie precyzowali informacji.

Padały też pytania o konkretne adresy, np. ul. Chrobrego. Gdy w rozmowie o konkretny adres wynikało, że dotyczy to budynku wielorodzinnego, wówczas ZWiK odsyłał z problemem do zarządcy budynku. - Przy którymś zgłoszeniu zorientowaliśmy się, że sprawa dotyczy wieżowca - tłumaczył przedstawiciel spółki. - W budynkach powyżej czterech kondygnacji za to, by właściwe ciśnienie docierało do wszystkich kondygnacji, odpowiada specjalny układ hydroforowy, który jest w zarządzie zarządcy budynku i z tego względu kierowaliśmy mieszkańców do zarządców.

Krzysztof Sarnecki dodał, że pod koniec lutego ZWIK planuje prace „na systemie uzdatniania wody". Mają być wykonywane w godzinach nocnych, przez około 6 godzin, gdy zapotrzebowanie w wodę jest najmniejsze. Prace te będą prowadzone także w marcu. - Będziemy informować o tym mieszkańców poprzez wszelkie dostępne kanały informacyjne, więc będą wiedzieli, co się dzieje - dodaje pracownik ZWIK. - Będziemy dokładnie przedstawiać harmonogram prac.

(CK)

Firma z Warszawy będzie SPRZĄTAĆ oławski Rynek

- Ja tego nie rozumiem - mówi radny Józef Urbańczyk

Pod koniec listopada minionego roku miasto rozstrzygnęło przetarg na utrzymanie porządku i czystości na podwórkach, placach, chodnikach, targowiskach, ciągach pieszych, przystankach autobusowych oraz na terenie cmentarza wojennego. Wygrała firma Akme z Oławy, która za 220 320 zł brutto będzie dbać o czystość terenów wskazanych w przetargu przez pół roku, czyli od grudnia 2024 do końca maja 2025.

Jak się okazuje, umowa nie obejmuje sprzątania płyty oławskiego Rynku. Na sesji Rady Miejskiej 30 stycznia, w sprawozdaniu z działalności między sesjami, burmistrz poinformował, że miasto zawarło oddzielną umowę na utrzymanie czystości płyty Rynku. W tym roku zajmie się tym Centrum Usługowe z Warszawy za 6 tys. zł miesięcznie, co daje 72 tys. zł za rok

- Co wchodzi w zakres prac objętych umową na sprzątanie płyty Rynku - pytał na sesji radny Józef Urbańczyk z PiS. - Jakaś firma z Warszawy będzie przyjeżdżać do Oławy sprzątać Rynek? Ja tego nie rozumiem i mnie to zastanawia.

Odpowiadając na pytanie wiceburmistrz Andrzej Mikoda wyjaśnił, że firma, którą wybrano do utrzymania czystości płyty Rynku, została wyłoniona w formie zapytania ofertowego. Jej zadaniem jest codzienne sprzątanie płyty Rynku - zamiatanie, usuwanie liści w okresie jesiennym, utrzymanie zimowe oraz sprzątanie po imprezach, które odbywają się na Rynku.

*

Miasto podpisało też umowę na utrzymanie czystości na zielonych skwerach. Tak jak dotychczas - będzie to robił Zakład Aktywności Zawodowej w Oławie za 6 tys. zł miesięcznie. Zadaniem ZAZ jest utrzymanie porządku na skwerach przy ulicach - 1 Maja, Rocha i Piłsudskiego.

(WK)

REKLAMA

eprasa.pl 83ed122002

Wstępniak, czyli...

...pamięć

Jeszcze 20 lat temu mało kto w powiecie miał świadomość, że ten obóz w ogóle u nas istniał. U nas, czyli na ziemi, którą zasiedliliśmy po wojnie i teraz traktujemy jako swoją. Wystarczyło jednak trochę pasji, kilka czy kilkanaście upartych osób, by kroczek po kroczku docierać z miłoszyckim Fünfteichen do zbiorowej świadomości. Ile to już lat po wojnie? No właśnie. A my dopiero odrabiamy dawno zadaną lekcję. Na szczęście coraz bardziej skutecznie.

80. rocznica marszu śmierci, a także wyzwolenia obozu to dobry moment na podsumowanie. Nie zapomnieliśmy.

Uroczystości oficjalne pod pomnikiem więźniów Gross-Rosen na terenie dawnych zakładów Kruppa. Spotkania pod instalacją przy terenie obozowym, gdzie w plenerze wyświetlano film dokumentalny o marszu śmierci. Oparty na wspomnieniach więźniów AL Fünfteichen spektakl teatralny dla uczniów jelczańskich szkół. Wernisaż wystawy zdjęć „Małe Essen" autorstwa profesora Krzysztofa Ruchniewicza i spotkanie z autorem. Spontaniczny rajd rowerowy trasą śmierci z Miłoszyc do Rogoźnicy.

Tyle z elementów obchodów przebiło się do sfery publicznej, ale to zapewne nie wszystkie odpryski jednej i tej samej układanki pod tytułem „Pamięć". Mało?

Miałem przyjemność prowadzić spotkanie autorskie z profesorem Ruchniewiczem na temat jego wystawy „Małe Essen" i pierwsze, co mnie/nas zdziwiło, to liczba uczestników, którzy przyszli na wernisaż (piątek wieczorem!) i na tym nie poprzestali, tylko mieli potrzebę spotkania się z autorem. Może nawet nie tyle chodziło, aby się spotkać z nim, ale przede wszystkim publicznie zmierzyć z kawałkiem historii, który wciąż ich boli i nie daje spokoju. Jak drzazga w placu, którym mimo wszystko trzeba ruszać, który jest nam potrzebny. Rozmowa o wystawie szybko więc przerodziła się w długą i trudną debatę o relacjach polsko-niemieckich, co akurat na tych ziemiach zawsze wzbudza dodatkowe emocje, a że akurat profesor Ruchniewicz jest aktualnym pełnomocnikiem rządu do spraw współpracy polsko-niemieckiej, więc było o czym mówić. I bardzo dobrze, że takie spotkanie się odbyło. I dobrze, że z kimś, kto jest historykiem, więc każde pytanie i każda wątpliwość miały okazję spotkać się z faktami, a nie tylko z emocjami. Najwyraźniej to było potrzebne. Nie kończy jednak sprawy, bo z głosów dyskutantów wyraźnie wynikało, że mają potrzebę, aby coś zrobić z pamięcią po obozie Fünfteichen i po innych miejscach tworzących wielki kompleks Zakładów Kruppa, pracujący w czasie wojny na potrzeby zbrojeniowe. Jednym z pomysłów, o którym wspomniał profesor Ruchniewicz, a który pojawił się podczas jego niedawnego spotkania z burmistrzem Piotrem, Stajszczykiem (też był na wernisażu i debacie), było wykorzystanie nieczynnej stacji kolejowej w Miłoszycach. Gdyby pomysł wypalił, mogłoby powstać u nas coś wyjątkowego, co ułatwiłoby domknięcie bolesnej historii tego miejsca.

Przy okazji wyszło, że nasz Kościół też ma do odrobienia lekcję z przeszłości. Gdy profesor Ruchniewicz cytował list polskich biskupów z 1965 roku, z tym najbardziej znanym fragmentem „wybaczamy i prosimy o wybaczenie", okazało się że nie wszyscy na sali rozumieli chrześcijańskie przesłanie sprzed lat. Komuś wymsknęło się nawet: - A my niby za co mamy przepraszać i kogo?

JERZY KAMIŃSKI

Co dalej z remontem tej drogi? Dlaczego jest ZAMKNIĘTA?

Chodzi o tę drogę

- Czy redakcja mogłaby ustalić, dlaczego remont został przerwany i czy jest szansa na jego dokończenie? - pyta pan Tomasz z Minkowic Oławskich

A to cały list:

- Jestem mieszkańcem Minkowic Oławskich i na co dzień dojeżdżam do pracy, do Oławy. Pod koniec 2024 roku cieszyliśmy się z remontu drogi Minkowice Oławskie-Bystrzyca (droga 1548 D). Tuż przed świętami Bożego Narodzenia prace ustały w połowie drogi do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 396. Firma wykonująca ten remont zabrała swoje sprzęty. Od tego czasu nic się nie dzieje. Droga powiatowa jest z obu stron zablokowana, stoją barierki z zakazem ruchu. Mimo to część kierowców omija te zakazy, większość jeździ coraz gorszą drogą w kierunku Wójcic. Czy redakcja mogłaby ustalić, dlaczego remont został przerwany i czy jest szansa na jego dokończenie? Z góry dziękuję i pozdrawiam!

Wszystko, co napisał pan Tomasz jest prawdą. Firma remontująca drogę faktycznie zabrała sprzęt i przerwała prace. Jak tłumaczy dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Wojciech Drożdżal, to normalna sytuacja w zimie, ze względu na trudniejsze warunki. - Prawdopodobnie firma wróci na plac budowy w marcu - mówi dyrektor Drożdżal i tłumaczy: - Droga jest zamknięta, bo jest na niej ułożona warstwa wiążąca, po której nie powinno się jeździć. Dopiero gdy będzie położona warstwa ścieralna, samochody będą mogły na nią wjeżdżać.

To się jednak nie zdarzy prędko, bo do ułożenia tej warstwy powinna być lepsza pogoda. Trzeba więc poczekać do początków wiosny.

Dopiero gdy zakończony będzie rozpoczęty fragment drogi do skrzyżowania z drogą 396, prace przejdą na drugą stronę, czyli na drogę od skrzyżowania do Bystrzycy. Wtedy i ten fragment zostanie zamknięty na czas prac.

Przypominamy, że wykonawca ma czas na zrobienie tej całej drogi do końca 2025 roku. Mamy jednak wersję bardziej optymistyczną, bo - jak mówi dyrektor Drożdżal - jest duża szansa, że cała droga będzie gotowa już w połowie roku.

(CK)

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Agresja

Nakrzyczałem na Jolę, że ona na mnie krzyczy. A ona na to, że z wiekiem zmniejsza jej się tolerancją na głupotę. Potem mnie za to przepraszała i to tak, że mogłaby obrażać mnie codziennie, ale to nie o tym, choć seks ważna rzecz, zwłaszcza taki. Chodzi o to, że tematy na ławeczkę mam aż dwa. Pierwszy to agresja. A drugi - czy rzeczywiście z wiekiem robię się coraz głupszy, bo co gorsza nigdy nie byłem specjalnym mądralą, tylko talent miałem do układania cegieł i słów. Więcławski po dziś dzień żałuje, że budowlankę rzuciłem, ale powiedział, że to rozumie, jak mu pokazałem ostatnią piosenkę. Zaczynała się ona od słów:

„Na co czeka Polska cała?
Na swojego generała.
Może on nie być na koniu białym,
Byle się zajął narodem całym".

Bo powiedzieć wam muszę, że moje patrio polo to coraz większe sukcesy odnosi, ale to niekoniecznie dlatego, że ja taki mądry, ale dlatego, że ja słuch na nastroje w powiecie radzyńskim mam nawet lepszy niż do dźwięków. Bo te nastroje, to takie fale jakby magnetyczne, co przez wszystko psiajuchy przechodzą, a na mnie się zatrzymują. A potem ujścia sobie szukają i w moich piosenkach znajdują. Kusy mówi, że tak właśnie działa grecki daimonion, ale jak go zapytałem, czy z tego należy się spowiadać, to powiedział, że nie, tylko słuchać uważnie i zapisywać. No to zapisuje i kariera moja nabrała nowego rozpędu. Nawet w internetach o mnie napisali, że nie należy nie doceniać patriotycznej grafomanii. Co to ta grafomania, to nie dopytałem, ale Witebski mię uświadomił, że jak w zdaniu dwa razy nie się uzywa, to tak jakby jedno tak czyli że autor docenia. Może niechętnie, ale docenia. Miłe. Ale to też nie o mojej karierze dzisiaj, choć po dobrym seksie moja kariera rozwija się najlepiej.

Dziś o agresji. Bo jeśli chodzi o głupienie i jego rozkład w czasie, to zostawili my to na potem, bo to bardziej depresyjne od agresji. Cóż to bowiem jest ta agresja? Szczera pasja na przykład agresją skutkuje. A mieć pasję dobra rzecz. Zwłaszcza do Ojczyzny. My do Ojczyzny pasję mamy pasjami, więc agresja nasza patriotyczna i usprawiedliwiona. W samym słowie pasja przecież mieści się gwałtowność uczuć, a agresja tylko jest tej gwałtownej miłości wyrazem. Może pokracznym, ale szczerym. Od razu poczuli my się lepiej, ale została jeszcze do rozpatrzenia agresja kobiet. Bo agresja męska z wielkich rzeczy się bierze, a damska z małych. I to paradoksalne jest. Bo jak na przykład poważną wtopę zaliczę, aż się ze mnie robi spopielona kupka nieszczęścia, to Jola utuli, pocieszy, pokocha. A jak duperela jaka, typu śmieci wychodząc nie wezmę, choć worek przy drzwiach stoi, to żadne tłumaczenie nie pomoże, nawet twórcze, że akurat wena mię naszła i refren do piosenki o generale mię się w głowie ułożył. Będzie hicior.

„Generale, generale,
Polska wzywa niezawodnie
pora szablę brać i spodnie
reszta ziutków to kaprale"

Ale dziś nie o tym, choć premiera piosenki na festynie w Radzyniu przewidziana, a festyn tuż. Rzecz w tym, że to niepojęte jak małe rzeczy mogą takie konsekwencje powodować. Japycz mówi, że to nie o wielkość rzeczy chodzi, ale ich powtarzalność. Że jak na przykład nieuwaga na potrzeby drugiego w małżeństwie się powtarza, to frustracja gotowa, a najpierwszym źródłem agresji jest frustracja. Bo potrzeba może mała, ale zaufanie, że ukochany zrozumie - najogromniejsze z ogromnych. I jak to zaufanie się zawodzi dzień po dniu, to i rozczarowanie ujścia szuka przez pierś wzburzoną, a jak wiadomo kobieca pierś wzburzona jest jak sztorm: piękna, ale niebezpieczna.

Przy okazji mieli my okazję stwierdzić, że bąmocik: „zrozumieć, znaczy wybaczyć" - do kobiecych emocji się nie stosuje, bo one przecież nas zawsze rozumieją, a nie zawsze wybaczają. Z facetami zresztą jest tak samo, więc bąmocik ogólnie jest fałszywy, chyba, że do zwierząt się odnosi, ale tego się nie dowiemy przynajmniej do Wigilii.

Wracałem do domu uradowany, bo każda dobra rozkminka w gronie przyjaciół nastrój poprawia i wskazuje, że oprócz głupnięcia z wiekiem, możliwa jest także podróż w drugą stronę, jak się przyjaciół poradzisz w sprawach życia i śmierci. Daimonion też musiał być w dobrym humorze, bo zanim doszedłem do domu, miałem już gotową całą piosenkę o generale. Wyszło arcydzieło. Może nie ponadczasowe, ale bardzo aktualne, a to dla artysty w sumie ważniejsze, bo żyjemy tu i teraz, a nie w jakiejś ponadczasowości.

PIETREK

eprasa.pl 83ed122002

Wygrały ze szpitalem

OŁAWA

Po wyroku mówią: - Miałyśmy rację! Jest DUŻA satysfakcja

WydaneĘwĘminionymĘ tygodniu wyroki kończą sądową batalię pomiędzy kilkoma pielęgniarkami i położnymi a ich pracodawcą, czyli ZOZ Oława. Zgodnie z nimi szpital będzie musiał uznać wyższe kwalifikacje zawodowe pań i wyrównać im wynagrodzenie. Docelowo może chodzić o 30 wyroków i niemal milion złotych, z czego część oławski szpital już musi zapłacić, bo są pierwsze prawomocne i wykonalne wyroki

Wydany w miniony wtorek (28 stycznia) wyrok kończy sądową batalię pomiędzy 4 pielęgniarkami i położnymi a ich pracodawcą, czyli ZOZ Oława. Zgodnie z nim placówka będzie musiała uznać wyższe kwalifikacje zawodowe pracowników - a co za tym idzie - wyrównać im wynagrodzenia (zdjęcie ilustracyjne)

Polskie sądy od paru lat zalewane są tysiącami pozwów pielęgniarek i położnych. Chodzi o dwie sytuacje, wynikające z nowelizacji ustawy zmieniającej sposób finansowania personelu placówek medycznych z lipca 2022 roku.

Sytuacja numer 1 - pielęgniarki i położne z formalnie niższymi kwalifikacjami sądzą się ze szpitalami, bo uważają, że są dyskryminowane dostając niższe wynagrodzenie za tę samą pracę i ten sam zakres zadań.

Sytuacja numer 2 - pielęgniarki z wyższym wykształceniem magisterskim i specjalizacją sądzą się, gdy szpital nie uwzględnia ich wykształcenia i specjalizacji przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia.

W jednym i drugim przypadku zapadają różne wyroki, a szpitale muszą płacić zaległe wynagrodzenia, bo nowelizacja okazała się swego rodzaju pułapką dla dyrekcji. Zróżnicowali wynagrodzenia tym z wyższym wykształcenie, to oskarżani są o dyskryminację pozostałych. Nie zróżnicowali - przegrywają procesy o zapłatę wynagrodzenia zgodnie z ustawą.

W przypadku oławskiego szpitala mamy do czynienia z obiema sytuacjami, ale teraz interesuje nas ta numer 2 - trzynaście pielęgniarek i położnych zawalczyło w sądzie o wyższe wynagrodzenie, uwzględniające ich wykształcenie magisterskie i specjalizację, czego dyrekcja oławskiego szpitala dotąd nie chciała wziąć pod uwagę.

- Dyrektor twierdził, że dla niego jako dyrektora szpitala to wyższe wykształcenie pielęgniarek czy położnych nie ma żadnego znaczenia i nie jest przez niego wymagane - mówi adwokat Joanna Pawłowska, prowadząca sprawy 13 pielęgniarek i położnych z oławskiego szpitala. - Uważam, że prawidłowa wykładnia tego przepisu jest taka, że to ustawodawca zaszeregował pracowników z określonymi kwalifikacjami do określonych grup, którym należało o taki czy inny procent podnieść wynagrodzenie i tutaj nie mogło być żadnej roli dyrektora. Tymczasem dyrektor naszego szpitala to sobie przyznał prawo decydowania o tym, że pracownik, który podniósł kwalifikacje, może je mieć, ale on wykorzystuje tylko jego wiedzę z zakresu szkoły średniej, bo więcej to już go nie interesuje. Dziwię się panu dyrektorowi, że zaryzykował, bo wszyscy inni dolnośląscy dyrektorzy podnosili wynagrodzenie. Już w trakcie procesu dyrektor musiał też wiedzieć, że zapadają niekorzystne wyroki dla szpitali.

Sześć spraw z tych trzynastu już zakończyło się prawomocnymi wyrokami sądu apelacyjnego i przykładowo ZOZ w Oławie musi teraz wypłacić jednej z położnych 7200 zł brutto tytułem wynagrodzenia za płacę za okres od sierpnia 2021 do lipca 2022, bo takiego okresu dotyczył pozew. Średnio dla wszystkich pań jest to między 5 a 7,5 tys. zł od osoby. Do tego dojdą oczywiście ustawowe odsetki od tej kwoty, a także pochodne. W przypadku wszystkich 13 pielęgniarek i położnych, których sprawy dobiegają końca, oraz uwzględniając to, że dyrekcja oławskiego szpitala będzie zmuszona zapłacić im wyższe wynagrodzenie wraz z odsetkami oraz pochodnymi także za kolejne lata, czyli od lipca 2022 do teraz, może chodzić o niebagatelną kwotę ok. 400 tys zł. Jeśli jeszcze do tego uwzględnimy, że w podobnej sytuacji jak te 13 pań jest w naszym szpitalu kolejnych niemal 20 pielęgniarek i położnych, kwota należności może zbliżyć się do miliona złotych!

Na razie nie ma uzasadnienia tych pierwszych „oławskich" wyroków Sądu Okręgowego we Wrocławiu, rozpatrującego apelację 28 i 30 stycznia 2025, ale w innych podobnych sprawach sądy uznawały, że uzyskanie przez pielęgniarki i położne dodatkowych kwalifikacji formalnych, czyli właśnie wyższego magisterskiego wykształcenia przekłada się na większą ilość oraz lepszą jakość wykonywanej przez nich pracy. - Uzyskanie wyższego wykształcenia magisterskiego i specjalizacji przekłada się na większy zakres uprawnień pielęgniarek, a tym samym powinien wpływać na wysokość wynagrodzenia konkretnych pracowników - czytamy np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach.

- Nasze pozwy poszły do sądu w lutym 2022 roku, a wcześniej próbowałyśmy się dogadać z dyrekcją polubownie, ale nie było takiej woli ze strony szpitala - mówi Paulina Bagińska, położna oddziału neonatologicznego szpitala w Oławie.

- W momencie, gdy składałyśmy pozew, nasze wynagrodzenie zasadnicze oscylowało w granicach 4800 zł, a z ustawy wynikało, że powinno być 5400 zł - mówi Agnieszka Stolarczyk - położna oddziału ginekologiczno-położniczego.

Na co liczą po wygraniu sprawy?

- Liczę na to, że moje kwalifikacje zostaną uznane i że będę miała zapłacone zgodnie z ustawą - mówi Paulina Bagińska. - Przez to, co dyrektor robił do tej pory, nie czułam się doceniana. Spędziłam na nauce w sumie 10 lat, aby mieć te wszystkie kwalifikacje. Do wielu czynności nie potrzebuję teraz obecności lekarza. Mam na tyle wysokie kompetencje, że niektóre rzeczy mogę robić bez zlecenia lekarskiego, co oczywiście jest z korzyścią dla pacjenta, bo usprawnia pracę całego oddziału. My ustawowo mamy obowiązek podnoszenia kwalifikacji, umiejętności i wiedzy. To nie jest nasze widzimisię. Natomiast dyrektor nie brał tego pod uwagę. Mówił nam, że on nie potrzebuje tego „magistra" u pielęgniarek i położnych. Gdy jednak tłumaczyłyśmy mu, jakie są zmiany w naszych kompetencjach, że z odpowiednim wykształceniem mogę teraz robić wiele rzeczy, których wcześniej nie mogłam wykonywać, dyrektor robił wielkie oczy, jakby nie miał świadomości, co ten magister daje pielęgniarce czy położnej. A w przypadku położnej, którą jestem, to np. możliwość podawania leków bez zlecenia lekarskiego. Przy zaburzeniach oddychania u dziecka mam możliwość rozpoczęcia leczenia na zasadzie tlenoterapii i też nie potrzebuję przy tym lekarza, co w nagłych przypadkach jest niesamowicie potrzebne. Z drugiej strony są prawa pacjenta, które mówią, że pacjent ma prawo do najnowszej i najlepszej wiedzy oraz takiej też jakości opieki. My nie możemy się tego zrzec. Dyrektor nie uznając moich kwalifikacji też tak naprawdę je wykorzystuje, bo mam ustawowy obowiązek je wykorzystywać wobec pacjenta. Za to jednak nie miałam płacone.

- Ustawa mówi o wymaganym wykształceniu na danym stanowisku, a nie o posiadanych kwalifikacjach - mówi Agnieszka Stolarczyk. - Teraz wszystko zależy do tego, jak się ją czyta i rozumie. Nasz dyrektor jako jedyny na Dolnym Śląsku w 2021 roku nie uznawał jej zapisów, podkreślając, że on na tych stanowiskach nie wymaga wykształcenie wyższego magisterskiego ze specjalizacją. Jemu tacy pracownicy nie są potrzebni, on tego nie wymaga, co podkreślał wielokrotnie. To skutkowało tym, że w kolejnych latach, mimo że pojawiali się nowi pracownicy w naszym szpitalu z takim wykształceniem, popracowali i odchodzili, bo szli do innych szpitali, gdzie im za to wykształcenie zapłacą. Wśród tych 13 osób, które teraz się sądziły, kilka już nie pracuje w oławskim szpitalu. Złożyły z nami pozwy z poczucia niesprawiedliwości, ale już tu nie pracują. Poszły w miejsca, gdzie dyrekcja uznała ich kompetencje i dała z tego tytułu wynagrodzenie.

- Moim klientkom było przykro, bo dyrektor podważał ich kompetencje, uważając je za niepotrzebne czy zbędne - mówi mecenas Joanna Pawłowska. - Ten proces był dla nas przykry także dlatego, że sąd pierwszej instancji przyznał panu dyrektorowi prawo do tego, aby mógł decydować, czy mu to wyższe wykształcenie jest potrzebne czy nie. W uzasadnieniu nawet deprecjonowano te uprawnienia, które panie zdobyły. Sąd Rejonowy twierdził, że wykonują takie same czynności jak te panie, które wykształcenia nie mają, więc zróżnicowanie płacowe byłoby niesprawiedliwe. Może i takie same, ale nie tak samo. Powiem tak - nowelizacją ustawy państwo je nagrodziło za podnoszenie kwalifikacji, ale nasz dyrektor postanowił, że wie lepiej. W związku z tym, że sąd rozpoznający apelację w całości podzielił moją argumentację, mam olbrzymią satysfakcję z wygranej.

- Całość postępowania prowadziła pani mecenas Joanna Pawłowska - mówią Agnieszka Stolarczyk i Paulina Bagińska. - Gdy zapadały niekorzystne wyroki w sądzie rejonowym, to ona nas motywowała do dalszej walki o swoje racje. Oczywiście te pierwsze zapadające wyroki wywoływały w nas rozczarowanie, uczucie bezsilności. Postawa pani mecenas zmieniła nasze nastawienie i dzięki temu uzyskałyśmy wyroki dla nas korzystne. Jesteśmy wdzięczne za jej wsparcie i pomoc w tej sprawie.

Niestety, nowelizacją ustawy zmieniającej sposób finansowania personelu placówek medycznych z lipca 2022 roku ustawodawca poczynił też bardzo duże zróżnicowanie płacowe pomiędzy poszczególnymi grupami pracowników, bo wynoszące nawet 2 tys. zł miesięcznie, a pieniądze - jak wiadomo - zawsze skłócą ludzi.

- O tym trzeba mówić głośno - mówi Agnieszka Stolarczyk. - Do tego nikt się nie przyzna, ale taka jest prawda, że teraz koleżanka do koleżanki potrafi mieć wrogie nastawienie. Jest to bardzo niefajne. To oczywiście zależy od oddziału. Tam, gdzie większość jest z jednej grupy zaszeregowania, sytuacja jest w miarę równa, ale są oddziały, gdzie jest jedna pielęgniarka z grupy drugiej, czyli zarabia więcej, a wszystkie inne z pozostałych grup i, proszę mi wierzyć, ona nie ma komfortowej sytuacji. Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych przygotował własny projekt ustawy, próbując naprawić to, co wcześniej ustawodawca zepsuł, czyli zaproponował spłaszczenie tych różnic. Niestety, po wyborach projekt utkwił w pracach komisji, a poszło jak zawsze o pieniądze, bo niektóre grupy musiałyby dostać trochę więcej. W skali kraju to są potężne pieniądze.

Co poczuły, gdy dowiedziały się, że są już pierwsze wygrane ze szpitalem, pierwsze prawomocne wyroki?

- Pan dyrektor nie traktował nas po partnersku, a nawet lekceważył - mówi Agnieszka Stolarczyk. - A teraz okazało się, że to jednak my miałyśmy rację. To niesamowite uczucie. I ta satysfakcja jest dużo bardziej ważna niż pieniądze, jakie nam sąd przyznał. Bo uzyskiwałyśmy swoje wykształcenie kosztem naszego czasu, energii, robiłyśmy to, żeby się czegoś więcej dowiedzieć i przełożyć na swoją pracę. A ona z kolei przekłada się m.in. na to, że na przykład Fundacja Rodzić po Ludzku uhonorowała nasz oddział i wyróżniła.

- Na Dolnym Śląsku jesteśmy w pierwsze trójce - dodaje Paulina Bagińska. - To do nas przyjeżdżają pacjentki z całego województwa właśnie dlatego, że jakość opieki mamy bardzo wysoką.

Czy pielęgniarki i położne dogadają się z dyrekcją Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oławie w sprawie zapłaty za czas, którego nie obejmują dotychczasowe wyroki? Czas pokaże. Na razie wyrok dotyczy tylko roku i tylko kilkoro osób, ale w identycznej sytuacji jest około 30 i sprawa dotyczy w sumie niemal czterech lat.

Co na to dyrektor szpitala Andrzej Dronsejko? Wysłałem mu informację o przegranym procesie i spytałem, czy zechce się do tego odnieść. Odpisał, że jest na urlopie.

- To rząd zgotował nam bałagan - tłumaczy zaś Ewa Książek-Bator, wiceszefowa Polskiej Federacji Szpitali dla portalu politykazdrowotna.com. - Dyrektorzy musieli jakąś kwalifikacje wdrożyć, ale w wielu szpitalach nadal nie ma pieniędzy na podwyżki dla wszystkich. NFZ nie przekazuje właściwej ilości środków.

JERZY KAMIŃSKI

eprasa.pl 83ed122002

Znany ADWOKAT Michał K. zatrzymany

OŁAWA

NieuczciwyEadwokatE zatrzymany.EOdpowieEzaE płatną protekcję i oszustwa na ponad 1,2 mln zł!

Od lat znany był z tego, że reprezentował Kościół w głośnych sprawach o pedofilię. Był m.in. obrońcą siostry przełożonej z ośrodka, gdzie - za wiedzą sióstr - dochodziło do maltretowania i gwałcenia nieletnich; bronił byłego wikarego, oskarżanego o gwałt, molestowanie, nielegalne posiadanie broni i nakłanianie 14-latki do aborcji, a także proboszcza parafii w Opolskiem, którego prokuratura oskarżyła o trzykrotny gwałt na niepełnosprawnej 16-latce.

Przez wiele lat swoją kancelarię prowadził w powiecie oławskim. Do dziś jeszcze w sieci można natrafić na wizytówkę, w której czytamy, że w jego kancelarii profesjonalizm spotyka się z troską o klienta, a sam adwokat to prawnik z pasją, dla którego przede wszystkim liczy się interes klienta.

Nieco inne zdanie na ten temat miał parę lat temu sąd dyscyplinarny przy Okręgowej Radzie Adwokackiej we Wrocławiu, uznając niektóre działania oławskiego adwokata za niezgodne z przepisami o adwokaturze.

Chodziło m.in. o związaną z Oławą sprawę byłego księdza Pawła K., który do 2002 roku pełnił posługę także w naszym powiecie. Potem było o nim głośno, gdy został skazany na 7 lat więzienia za czyny pedofilskie. Mecenas Michał K. osobiście miał się zgłosić do chłopca, który był ofiarą księdza z propozycją reprezentowania go. Chciał też nakłonić go do przyjęcia ugody, w ramach której miał otrzymać 40 tys. zł, byle tylko zrezygnował z roszczeń wobec kurii. Zataił jednak przy tym fakt, że był on już wtedy przedstawicielem zarówno księdza jak i kurii wrocławskiej. Jak uznał sąd dyscyplinarny, działanie adwokata było niezgodne z przepisami o adwokaturze, za co najpierw otrzymał roczny, a potem trzyletni zakaz wykonywania zawodu adwokata, od czego się odwoływał. O sprawie pisaliśmy.

*

Tym razem sprawa jest znacznie poważniejsza.

Dolnośląska Policja informuje: - Mężczyzna m.in. powołując się na swoje wpływy w prokuraturze, obiecywał pomoc w uchyleniu środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztowania w zamian za korzyści majątkowe. Jednak to nie wszystko, ponieważ 56-latek oszukiwał również instytucje i podmioty kościelne oraz osoby prywatne, doprowadzając tym samym swoich klientów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie ponad 1,2 mln zł! Intensywne czynności prowadzone w tej sprawie przez dolnośląskich policjantów, pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Lublinie, doprowadziły do przedstawienia zatrzymanemu mężczyźnie łącznie 24 zarzutów za płatną protekcję i oszustwa.

Wielotygodniowa praca operacyjna, a także szczegółowa analiza informacji zdobytych w trakcie prowadzonych czynności doprowadziły funkcjonariuszy zajmujących się zwalczaniem korupcji z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu do zatrzymania adwokata, który - jak informuje Policja - z chęci zysku postanowił „dorobić się" na swoich klientach w sposób sprzeczny z obowiązującym prawem.

- Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził, że w latach 2015-2022 mecenas Michał K. doprowadził swoich klientów do znacznych strat finansowych na łączną kwotę co najmniej 1,2 miliona złotych! - przekazuje asp. szt. Łukasz Dutkowiak, rzecznik prasowy dolnośląskiej Policji. - Na czym polegał przestępczy proceder, którym nieuczciwy adwokat trudnił się przez blisko 7 lat? Mężczyzna m.in. powołując się na swoje wpływy w prokuraturze, obiecywał pomoc w uchyleniu środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztowania w zamian za korzyści majątkowe. Kwota, jaką klient musiał przekazać swojemu obrońcy, aby nie trafić do aresztu, to nawet kilkaset tysięcy złotych. Nie była to jednak jedyna metoda, za pomocą której 56-latek pozbawiał swoich klientów środków finansowych, ponieważ oszukiwał również instytucje i podmioty kościelne oraz osoby prywatne. Pobierał najczęściej znaczne kwoty za wykonanie różnego rodzaju czynności prawnych, jednak jego działania ograniczały się jedynie do przejęcia pieniędzy, bowiem nie wywiązywał się w żaden sposób ze swoich zobowiązań. Doprowadził w ten sposób swoich klientów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie ponad 1,2 mln zł! Intensywne czynności prowadzone w tej sprawie przez dolnośląskich policjantów, pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Lublinie, doprowadziły do przedstawienia zatrzymanemu mężczyźnie łącznie 24 zarzutów za płatną protekcję i oszustwa. 56-latek za czyny, o które jest podejrzany, odpowie teraz przed sądem, którego decyzją został już tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Grozić mu może kara nawet 10 lat pozbawienia wolności.

Obecnie Michał M. jest tymczasowo aresztowany, na wolność będzie mógł wyjść dopiero po wpłaceniu 1,5 mln złotych kaucji.

Garść dodatkowych szczegółów zdobył portal tuWroclaw.com. Otóż adwokat wpadł, gdy doniosła na niego diecezja zamojsko-lubaczowska. Twierdziła, że straciła przez niego ponad 321 tysięcy złotych, bo mecenas wprowadził ją w błąd. Przekonał księży, że muszą wpłacić te pieniądze na poczet depozytów sądowych związanych z toczącymi się postępowaniami sądowymi z udziałem diecezji.

Jeden z zarzutów - jak podaje portal tuWroclaw.com - dotyczy tego, że w 2019 roku we Wrocławiu, jako obrońca podejrzanego, w zamian za korzyść majątkową w kwocie 220 tys. zł, podjął się pośrednictwa w załatwieniu uchylenia stosowanego wobec niego tymczasowego aresztowania w sprawie. Miał sie przy tym powoływać na wpływy w prokuraturze.

- Przesłuchany w charakterze podejrzanego Michał K. przyznał się do dokonania zarzucanych mu 23 przestępstw oszustwa. Natomiast nie przyznał się do przestępstwa płatnej protekcji i złożył krótkie wyjaśnienia, których treści nie ujawniamy - mówi prokurator portalowi.

(CK)

Zatrzymanie Michała K.

LISTY DO REDAKCJI

Co minęło...

Mijają dni, tygodnie, lata. Mijający czas już nie powróci. Nie powrócą też różne zdarzenia z naszego życia, dzieciństwo, młodość, nasza sprawność fizyczna, umysłowa itd. Czasemzapominamy, że to, co było jeszcze niedawno do osiągnięcia, pozostało tylko mniej lub bardziej miłym wspomnieniem. Myślę, że skutki upływu czasu wyjaśnią nieco na wesołosłowa mojego wiersza pt. „CO MINĘŁO..."

Myślał, że nadal jest silny, młody,
Pełen wigoru, dawnej urody
Zaniechał ćwiczeń, jazdy rowerem,
Polubił chodzić wolnym spacerem.
Często do baru wiodła go droga,
Na „małe" piwko i na hot doga
Nie słuchał rady swojej małżonki,
Że takie życie osłabia członki.

Wkrótce to smutną prawdą się stało,
Jedno drętwiało, drugie zwisało.
Mruczał do siebie; „O wielkie Nieba,
Czemu drętwieje, nie to co trzeba?"
Stawał się smutny i przygnębiony,
Rzadziej się golił, mniej pragnął żony.
Raz żona rzekła, co nieco głośniej:
„Oprócz zarostu nic ci nie rośnie!"

Po tym stwierdzeniu myślał i biesił;
„Czemu akurat on się zawiesił?
Żeby choć ręka, albo część nogi,
Wtedy bym nie był taki ubogi".
Zapomniał biedak, że w jego wieku,
Zachodzą pewne zmiany w człowieku,
Bo same chęci, to czyste mrzonki,
Że wiek i picie osłabia członki.

Dziś tamto, co mu radość dawało,
Tylko wspomnieniem miłym zostało.
Bo taka prawda czasami smuci,
Że „Co minęło już się nie wróci".

EUGENIUSZ CHOROSTECKI ECHO

ODESZLI

OŁAWA

28 I	- Zofia Tomaszewska	- ur. 1946
28 I	- Gracjan Schiller	- ur. 1932
28 I	- Jan Filiński	- ur. 1930
29 I	- Zofia Salamon	- ur. 1942
29 I	- Maria Jakimów	- ur. 1935
30 I	- Władysława Krutaszewska	- ur. 1948
31 I	- Jacek Krzemiński	- ur. 1961
2 II	- Józefa Wybierała-Kraszewska	- ur. 1957
3 II	- Bogumiła Juraszek	- ur. 1949

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00
REKLAMA

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy
Firma Jaśnikowski Sp. z o.o.
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka
Filia w Siechnicach, ul.Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul.Witosa 19, tel. 71 318 33 21
Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 692 432 354, 511 716 666, 601 916 666, 698 650 650, 535 916 669
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl
Niskie ceny
REKLAMA

eprasa.pl 83ed122002

OŁAWA

Z sesji RM

MIASTO WEŹMIE KREDYT na centrum przesiadkowe przy przystanku Oława Zachodnia

Ponad 17 mln złotych będzie kosztowała budowa centrum przesiadkowego przy nowo budowanym przystanku kolejowym na osiedlu Sobieskiego. Radni zgodzili się, by Miasto zaciągnęło kredyt na ten cel, bo nie można dłużej czekać na obiecane pieniądze

Projekt Centrum Przesiadkowego przy przystanku kolejowym Oława Zachodnia

Budowa przystanku kolejowego Oława Zachodnia rozpoczęła się w marcu 2024 roku. Ma się zakończyć w drugiej połowie tego roku. Inwestycję za blisko 13 mln zł realizuje PKP Polskie Linie Kolejowe w ramach „Rządowego programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021- 2025".

Jeszcze przed podjęciem decyzji o dokładnej lokalizacji przystanku, w 2019 roku władze miasta Oława zobowiązały się, że we własnym zakresie wybudują dojścia i dojazdy do nowego przystanku. Obie inwestycje miały się zakończyć w tym samym czasie, aby pasażerowie bez problemu mogli dojść i dojechać do pociągu wsiadając w tym miejscu.

Na sesji Rady Miejskiej 30 stycznia radni miejscy podjęli uchwałę, która umożliwi szybką realizacje inwestycji, bo czasu jest niewiele.

- Budowa centrum przesiadkowego przy przystanku kolejowym Oława Zachodnia będzie jedną z naszych największych inwestycji w ostatnich latach - stwierdził burmistrz Tomasz Frischmann przedstawiając projekt uchwały wprowadzający zmiany w budżecie na rok bieżący. Zmiany, które umożliwią miastu jak najszybsze rozpoczęcie budowy centrum przesiadkowego.

Miasto zaczęło przygotowywać się do realizacji swojej części zadania, gdy zapadła decyzja o dokładnej lokalizacji przystanku. Ten sam projektant, który wykonał projekt przystanku Oława Zachodnia, zaprojektował też centrum przesiadkowe, co zdaniem burmistrza daje duże szanse na to że, projekty będą spójne i nie będzie problemów przy ich połączeniu podczas wykonywania inwestycji. W poszukiwaniu pieniędzy na realizację zadania Oława z ponad dziesięcioma okolicznymi gminami oraz miastem Wrocław weszła we współpracę w ramach tzw. ZIT-u czyli Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, co daje samorządom większą możliwość pozyskiwania pieniędzy z budżetu Unii Europejskiej. W czerwcu 2023 roku przystąpiono do opracowania strategii ZIT-owskiej, a w grudniu tego samego roku ją uchwalono. W ramach tej strategii miasto Oława - jak tłumaczył burmistrz - zaproponowało dwa projekty mobilnościowe. Pierwszy - centrum przesiadkowe, na które chce pozyskać dofinansowania w wysokości 7,5 mln zł, i drugi - parking Park&Ride, gdzie kwota dofinansowania ma wynieść 2,5 mln zł. W czerwcu minionego roku miasto złożyło stosowane wnioski i po tym - jak mówi burmistrz - miały być podpisane umowy na dofinansowanie.

- Niestety do dnia dzisiejszego nie udało się tych umów podpisać - dodaje. - Sprawy formalne z otrzymaniem dofinansowania się przedłużają i mamy informacje, że podpisanie umowy może nastąpić w trzecim lub czwartym kwartale bieżącego roku. Przy realizacji centrum przesiadkowego, gdzie mamy presję czasu, by jak najszybciej ruszyć z tą inwestycją, nie jest to dla nas satysfakcjonująca informacja. Co z tego, że może otrzymamy pieniądze w grudniu, jak żaden wykonawca nie będzie tak długo czekał. Poza tym nie można podpisać umowy na wykonanie zadania, jeżeli miasto nie ma w budżecie zapewnionych na ten cel pieniędzy.

Na szczęście programy ZIT zakładają refundację kosztów, więc wcześniej czy później miasto otrzyma pieniądze obiecane na wspomniane inwestycję, w tym 7,5 mln zł na centrum przesiadkowe.

Jeżeli podróżni mają dojść czy dojechać do nowego przystanku w cywilizowanych warunkach, miasto nie może jednak dłużej czekać z rozpoczęciem inwestycji. W grudniu ubiegłego roku samorząd otrzymał pozwolenie na budowę. 20 grudnia ogłoszono przetarg na wykonawcę zadania. Pierwotnie otwarcie ofert miało się odbyć 15 stycznia tego roku, ale z uwagi m.in. na ilość pytań termin przełożono na 17 stycznia. Wpłynęły 4 oferty. Najwyższa opiewała na kwotę 24,867 mln zł. Najniższą złożyła spółka z Siechnic Bickhardt Bau Polska na 16 859 290,40 mln zł. To poniżej wycen kosztorysowych, jakie przewidziano na to zadanie, więc nietrudno się dziwić, że miasto jest zainteresowane złożoną ofertą.

- 27 stycznia zakończyliśmy ocenę złożonych ofert, dlatego przygotowaliśmy zmianę uchwały budżetowej, a w nim projekt montażu finansowego tego zadania - poinformował na styczniowej sesji RM burmistrz, po czym przedstawił, skąd zamierza wziąć pieniądze na realizację zadania, by skorzystać z oferty złożonej przez firmę.

I tak, 3,6 mln zł na budowę centrum przesiadkowego miasto miało zarezerwowane już w pierwotnym budżecie. Okazuje się, że po rozliczeniu budżetu za miniony rok może dołożyć dodatkowe 3,8 mln zł. Oprócz tego zamierza przenieść na tę inwestycję 2,5 mln zł, które były zarezerwowane na remont Urzędu Stanu Cywilnego. Decyzja o tym, w jaki sposób zostanie zrealizowany remont USC, ma zapaść w kwietniu po tzw. dużej korekcie budżetu. Na brakujące 7,5 mln zł, czyli kwotę, jaką miasto ma otrzymać pod koniec roku w ramach ZIT-u, teraz burmistrz zaproponował zaciągnąć kredyt.

Zdaniem Tomasza Frischmanna taki montaż finansowy to jedyny sposób, by wybudować centrum, dlatego prosił radnych, by podjęli zaproponowaną uchwałę uwzględniającą zaproponowane zmiany w budżecie.

- Co by było, gdybyśmy dzisiaj nie podjęli tej uchwały? - powtórzył pytanie wcześniej zadane przez jednego z radnych opozycji, który chciał przełożenia głosowania nad uchwałą na inny termin. - Będziemy musieli unieważnić przetarg na budowę centrum i trzeba będzie czekać do podpisania umowy na dofinansowanie w ramach ZIT-u. Nie wiem, kiedy to nastąpi, więc do tego czasu w ramach tej inwestycji nic się nie będzie działo. Dojście, dojazd do przystanku odbywałby się drogami polnymi. Myślę, że to jest niedopuszczalne. Powinniśmy zrobić wszystko, by zakończenie tych inwestycji, czyli przystanku i centrum przesiadkowego zgrało się w czasie, a jesteśmy w takim momencie, że gdy dzisiaj podejmiemy taką decyzję, to powinno się to zgrać. Dlatego proszę radnych o podjęcie uchwały.

- Jaki ma pan plan na spłatę kredytu, który miasto zaciągnie na to zadanie - chciał dowiedzieć się radny Bartosz Gawlas z Wszystko dla Oławy. - Będzie to kredyt z odroczoną spłatą, czyli zaczniemy go spłacać za kilka lat, czy planuje pan spłacić go ze środków, które miasto otrzyma pod koniec roku w ramach ZIT-u?

Burmistrz wyjaśnił, że jeżeli miasto otrzyma pieniądze pod koniec roku, to nie wykluczone, że spłaci nimi kredyt, ale... - Mamy kolejne ZIT-owskie programy, np. budowa parkingu „parkuj i jedź" przy dworcu kolejowym, park na osiedlu Sobieskiego w zakresie przygotowania koncepcji projektu, ścieżki pieszo-rowerowej, więc nie chciałbym teraz składać deklaracji. Może nastąpić sytuacja, że na kolejne zadanie nie będziemy mieli podpisanej umowy, a trzeba będzie to zrobić, więc te środki przeznaczymy na to kolejne zadanie, a dopiero gdy otrzymamy pieniądze na kolejne, to będziemy się zastanawiać czy spłacamy tym kredyt. W Wieloletniej Prognozie Finansowej jest zapis, że spłata tego kredytu jest przewidziana przez okres 5 lat.

Na 16 radnych obecnych na sesji przy podejmowaniu uchwały wprowadzającej w budżecie zmiany zaproponowane przez burmistrza 15 głosowało „za", jeden - Bartosz Gawlas - wstrzymał się od głosu.

Jak będzie wyglądało centrum przesiadkowe przy przystanku PKP Oława Zachodnia?

Zajmie teren przy torach od strony Osiedla Sobieskiego. Projekt zakłada budowę: dojazdów i dojścia do peronu, parkingu, drogi wewnętrznej i jej połączenia z ulicą Paderewskiego, budowę tras dla pieszych i rowerzystów, pętli autobusowej, podwójnego przystanku autobusowego wraz z peronem i wiatami przystankowymi. Przewidziano też 6 wiat na rowery. Oprócz tego 11 stojaków poza wiatami na 10 rowerów każdy. 36 miejsc postojowych dla motocykli oraz parking z 213 miejscami dla samochodów osobowych. Oprócz tego 19 miejsc postojowych przewidziano na auta osobowe obsługiwane przez osoby z niepełnosprawnościami i jedno miejsce dla samochodu wyposażonego w podnośnik do przenoszenia osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. W projekcie zaplanowano także 6 miejsc szybkiego postoju typu Kiss&Ride dla podwożących do komunikacji miejskiej i trzy stanowiska dla taksówek. Oprócz tego elementy małej architektury jak ławki, tablice informacyjne czy automaty do zakupu biletów komunikacji miejskiej. Na całym terenie ma się też znaleźć dużo zieleni.

Oprócz tego zadanie obejmuje budowę i przebudowa sieci kanalizacji deszczowej, rowu retencyjnego oraz odpływowego do istniejącej kanalizacji deszczowej, sieci elektroenergetycznej, budowę i przebudowę oświetlenia drogowego i instalację monitoringu. Zakłada też budowę żelbetowej konstrukcji oporowej dojścia do przejścia podziemnego, które połączy osiedle Sobieskiego z osiedlem Nowy Otok.

Całkowity koszt realizacji centrum przesiadkowego wraz z nadzorami budowlanymi, drogowymi, sanitarnymi itd. ma kosztować około 17,5 mln zł.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Teraz do budowanej stacji Oława Zachodnia prowadzi polna droga, ale za kilka miesięcy ma być asfaltowa, a po jej prawej stronie Centrum Przesiadkowe z parkingami dla różnych pojazdów i przystankiem autobusowym

eprasa.pl 83ed122002

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE
Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl
strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy
W INTERNECIE:
miasto.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Bliżej mieszkańców! Pytaj i załatwiaj

Otworzyliśmy dwa ważne punkty - biuro obsługi klienta ZWiK oraz punkt informacyjny Urzędu Miejskiego w Oławie (II piętro Galerii Oławskiej)

● Punkt Informacyjny Urzędu Miejskiego w Oławie. W tygodniu czynny od godz. 12.00 do godz. 20.00! W sobotę od 10.00 do 14.00.

Zachęcamy do wizyty w tym miejscu, ponieważ można tu uzyskać wszelkie urzędowe informacje, załatwić formalności, założyć Oławską Kartę Mieszkańca, zgłosić uwagi. Trzeba pamiętać, że nie można tutaj załatwić kwestii zastrzeżonych dla wydziału spraw obywatelskich (dowody osobiste, odpisy aktów). - Idziemy w tym kierunku, staramy się, aby była taka możliwość, jednak to jeszcze potrwa - mówi sekretarz miasta Lilla Rzadkowska. - Chodzi o procedury i ustalenia z ministerstwem spraw wewnętrznych, a to wymaga czasu.

Trzeba zaznaczyć, że do obsługi tego miejsca nie tworzyliśmy dodatkowych etatów, zrobiliśmy przesunięcia w wydziałach, ale nie zatrudnialiśmy dodatkowych pracowników.

● Biuro obsługi klienta ZWiK. Czynne od poniedziałku do soboty od 10.00 do 20.00!

Punkt ZWiK to miejsce, w którym mieszkańcy mogą uzyskać wszystkie niezbędne informacje dotyczące usług wodno-kanalizacyjnych. Profesjonalna obsługa służy pomocą zarówno przy kwestiach technicznych, jak i formalnych. Ważne! Biuro obsługi klienta ZWiK przy ul. 3 Maja zostało zlikwidowane. To znajdujące się w Galerii Oławskiej od 3 lutego to jedyne miejsce, w którym można załatwić wszelkie sprawy związane ze ZWiKiem.

*

Pierwszym klientem, który odwiedził oławski punkt był pan Kazimierz z Nowego Otoku. Co trzy miesiące chodził do siedziby ZWiK przy ul. 3 Maja. - Zawsze prosiłem o załatwianie spraw związanych z opłatami za wodę, przekazywałem stan licznika, ale nie ukrywam, że to był spory kawałek drogi do pokonania - mówi. - Jak dowiedziałem się, że przenoszą się bliżej mojego domu, to przyszedłem od razu. Bardzo się z tego cieszę.

Do punktu informacyjnego UM Oława przyszedł natomiast pan Mieczysław, pytał m.in. o upoważnienie dotyczące odbioru dokumentu. - Zadałem kilka pytań, pani odpowiedziała mi na wszystkie, teraz już sprawa jest jasna, dziękuję - mówi. - Dobrze, że taki punkt powstał, bo można wstąpić przy okazji robienia zakupów.

Miejsce ma służyć przede wszystkim osobom, które nie mogą przyjść do urzędu i ZWiKu w godzinach pracy.

Olimpia ma już zadaszenie

Budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 5 idzie błyskawicznie

To obiekt z boiskiem wielofunkcyjnym - do gry w piłkę ręczną, siatkówkę i koszykówkę. Ale to nie wszystko, będzie tam również strzelnica laserowa z czterema stanowiska, mobilna scena i ławki dla 50 osób, pomieszczenia techniczne, magazyny, węzeł cieplny oraz szatnie. Hala budowana jest obok zewnętrznego boiska wielofunkcyjnego. Poza godzinami otwarcia szkoły będzie ogólnodostępna. Inwestycja otrzymała dofinansowano ze środków budżetu państwa, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki - Program Olimpia - Program budowy przyszkolnych hal sportowych na 100-lecie pierwszych występów reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) **informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie wywieszony został na okres od 31 stycznia 2025 r. do dnia 21 lutego 2025 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym,** stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Oława nr 20/0050/2025 z dnia 31 stycznia 2025 r.

BURMISTRZ MIASTA OŁAWA -TOMASZ FRISCHMANN

W ferie lodowisko czynne codziennie od godz. 9.00 do 21.00. Zapraszamy na oławskie Miasteczko!

eprasa.pl 83ed122002

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.bip.jelcz-laskowice.pl

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Nabór do przedszkoli

Burmistrz Jelcza-Laskowic informuje o rozpoczęciu rekrutacji na rok szkolny 2025/2026 do przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych i do klas I w szkołach podstawowych dla których organem prowadzącym jest Gmina Jelcz-Laskowice.

Rekrutacja będzie prowadzona w formie elektronicznej. Dla dzieci które będą brały udział w rekrutacji do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych adres strony: http://jelczlaskowice.przedszkola.vnabor.pl. Dla dzieci które będą brały udział w rekrutacji do klas I szkół podstawowych adres strony: http://jelczlaskowice.podstawowe.vnabor.pl. Składanie wniosków o przyjęcie do przedszkola, oddziału przedszkolnego oraz zgłoszeń do klasy I szkoły podstawowej będzie dostępne na platformie od 17.02.2025 r. do 28.02.2025 r. O naborze nie decyduje kolejność złożenia wniosku, tylko liczba uzyskanych punktów w rekrutacji. Składanie wniosków o przyjęcie do klasy I szkoły podstawowej kandydatów spoza obwodu będzie możliwe w rekrutacji uzupełniającej.

Do rekrutacji elektronicznej będzie Państwu potrzebny profil zaufany, którym będziecie podpisywać wniosek rekrutacyjny oraz inne dokumenty. Profil zaufany można założyć poprzez bankowość elektroniczną (jeśli Państwa bank posiada taką funkcję) lub na stronie https://pz.gov.pl/

Z UP. BURMISTRZA
MARIUSZ HASS
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Ku pamięci pierwszych osadników z 1945 r.

W 80. rocznicę wielkich migracji (1945-2025) MGCK chce stworzyć tablicę informacyjną, z jakich miejscowości na Kresach przybyła ludność do gminy Jelcz-Laskowice. W zgłoszeniu znaleźć się powinny następujące informacje:

1. Imiona i nazwiska rodzin osadników.
2. Z jakiej miejscowości na Kresach przyjechali (nazwa miejscowości, obwód).
3. Do jakiej miejscowości ziem odzyskanych trafili.
4. Data przybycia.
5. Czy istnieją pamiątki przywiezione z Kresów (zdjęcia, ubrania, itd)
6. Kontakt do osoby zgłaszającej.

Zgłoszenia zawierające powyższe informacje należy przesłać na adres :promocja@mgck-jl.pl lub zgłosić telefonicznie 571-255-312. Wynikiem zebranych informacji będzie mapa miejscowości na Kresach, z których przybyli pierwsi mieszkańcy naszej gminy, np. Grędzina - Szczurowice (ukr. Щуровичі, Szczurowyczi, obwód lwowski).

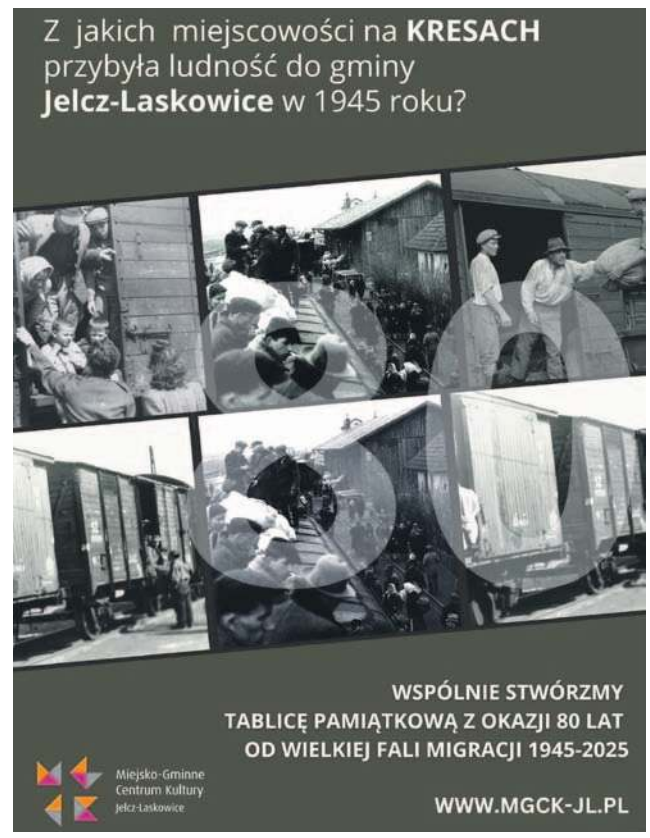

Wystawcy na kiermasz poszukiwani

Centrum Kultury poszukuje wystawców dysponujących asortymentem wielkanocnym na kiermasz, który odbędzie się 6 kwietnia 2025. Wydarzeniu towarzyszyć będą warsztaty tworzenia palmy wielkanocnej oraz wielkie gotowanie z Remigiuszem Rączką. Wystawcy znajdą formularz zgłoszeniowy oraz wszystkie niezbędne informacje na stronie mgck-jl.pl Zgłoszenia wraz ze zdjęciami asortymentu (warunek konieczny) będą przyjmowane do dnia 10 marca.

Spektakl teatralny Ostatnie Kuszenie

21 lutego, o godz. 18.00 MGCK zaprasza na spektakl Ostatnie Kuszenie. Jest to autorskie dzieło Arkadiusza Aulicha, które jednocześnie jest jego debiutem. Historia opowiada o dwóch światach: rzeczywistym, w którym występuje Kobieta i Mężczyzna, oraz nadprzyrodzonym, gdzie spotkamy Anioła i Diablicę. Spektakl jest wielowymiarowy, bo porusza temat dobra i zła, poszukiwania własnej drogi, stereotypów, równouprawnienia, dominacji płci, tradycji, norm społecznych i kultury, które nas uwarunkowują, jednocześnie będąc spektaklem komediowym. Reżyseria: Małgorzata Kałuzińska.

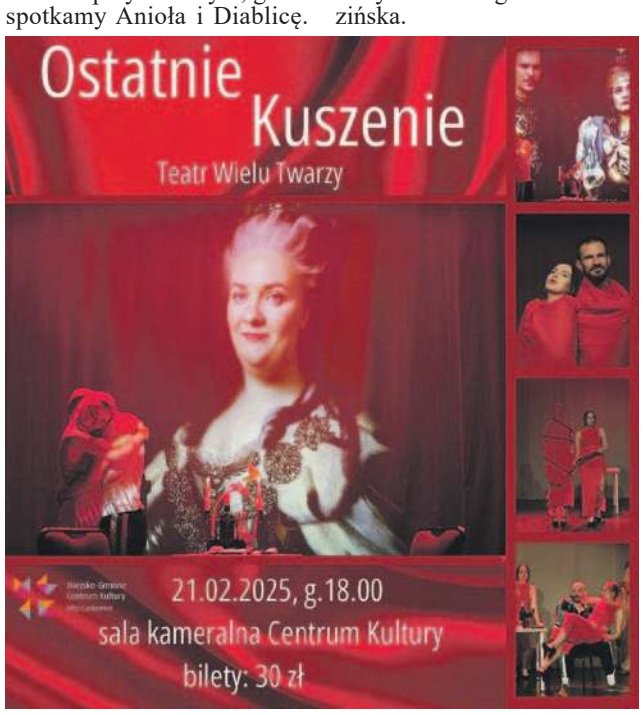

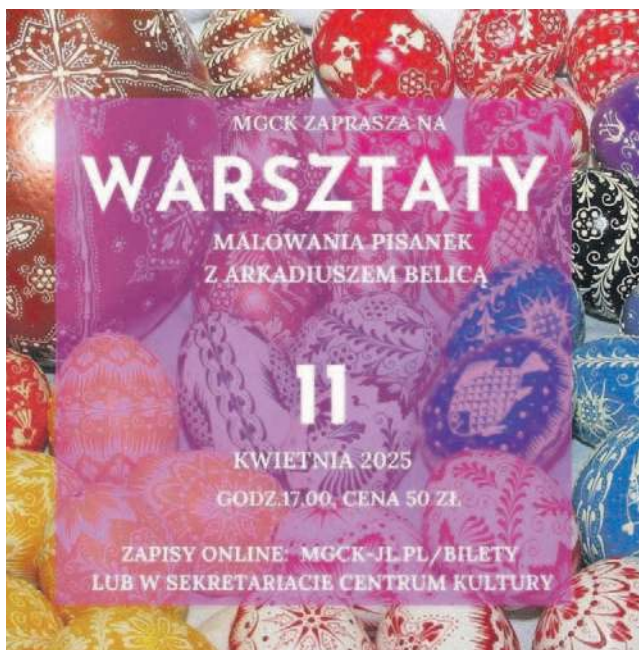

Warsztaty malowania pisanek

11 kwietnia, o godz.17.00 odbędą się warsztaty malowania pisanek metodą batikową, czyli woskiem. Poprowadzi je uznany twórca, Arkadiusz Belica, który od wielu lat organizuje pokazy i warsztaty pisankarskie dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Takie warsztaty to idealna okazja do przeżywania radości ze wspólnej rodzinnej twórczości. Cena kursu to 50 zł, w której kursant otrzymuje na czas warsztatów narzędzia do pisania woskiem, podgrzewacze do wosku i świeczki oraz barwniki. Ważne: każdy uczestnik powinien zabrać ze sobą ugotowane na twardo jajo. Bilety na kurs można kupić online na stronie mgck-jl.pl/bilety lub w sekretariacie MGCK.

Koncert walentynkowy „Kilka czułości”

„Kilka czułości” to muzyczna podróż poprzez wielobarwne emocje, która pobudzi wszystkie zmysły. To kilka szczerych słów zapisanych gdzieś w biegu, to kilka dźwięków, które przelotnie zabrzmiały w uszach, to kilka słodko-gorzkich chwil, które towarzyszą nam każdego dnia. To damski wokal i zróżnicowane instrumentarium. To indie-folk z elementami rocka, poezji śpiewanej, jazzu i wielu innych muzycznych odcieni. To piosenki pachnące lawendą o smaku mięty (debiutancki album „MIĘTA” wydali w 2022 roku, a dwa lata później ukazała się ich druga płyta - „LAWENDA”).

Zagrali wiele koncertów m.in. podczas Festiwalu Filmów Komediowych w Lubomierzu, „Poezji na Murach” w Dzierżoniowie, WysocoFest. Wystąpili w Piwnicy pod Baranami w Krakowie oraz na jednej scenie z Jurkiem Filarem. Są laureatami nagrody głównej m.in. na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Szlakiem Bardów, Maratonie Piosenki Osobistej, Przeglądzie Muzycznym PMRock`23, Ogólnopolskiej Turystycznej Giełdzie Piosenki Studenckiej, Festiwalu Bazuna.

„Kilka czułości” zagrają 14 lutego o godz. 19:00 w sali kameralnej Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach, w składzie:

- Anna Kamińska - wokal, ukulele, pianino, autoharfa
- Emil Smardzewski - pianino, gitary, wokal
- Filip Turkowski - wiolonczela, wokal
- Mikołaj Główczyński - kontrabas, bas
- Jakub Jugo - perkusja, kalimba, wokal

Bilety w cenie 30 zł.

eprasa.pl 83ed122002

Łączy aż 6 ulic. Jak zmieniało się na

Zdjęcie zrobiłem w 1972 - na pierwszym planie mamy nawierzchnię z przedwojennej kostki brukowej. Jeszcze nie jest zniszczona przez wykopy na podziemne instalacje. Widać słupy z napowietrzną instalacją elektryczną, na nich wisiały lampy oświetlające ulicę. Po prawej mamy przedwojenny piętrowy dom mieszkalny, który dziś jest świeżo po remoncie. Drugi budynek dziś nie istnieje - przez lata były tu biura Rejonu Dróg Publicznych, a później był tu Rejon Budowy Dróg i Mostów. Następny budynek to zabudowania folwarczne - ostatni budynek był przy Małopolnej, ale rozebrano go chyba w latach 70. ze względu na zły stan techniczny. Wjazd na Małopolną był po prawej stronie ostatniego budynku

Początek XXI. To zdjęcie pokazuje miejsce, gdzie stał budynek i były warsztaty Rejonu Budowy Dróg i Mostów. Te obiekty wykupił deweloper, uzyskał zgodę na wyburzenie, by postawić tu supermarket. Zdjęcie z albumu Waldemara Stawarskiego

Skrzyżowanie w 1975, zdjęcie oddaje atmosferę tamtych lat - niewiele zmieniło się tu od czasów II wojny światowej. Po lewej jest trawnik, o który nikt nie dbał, a głębiej po lewej (tu niewidoczny) był kiosk spożywczy, jedna z najdłuższych prowizorek w Oławie. Zdjęcie z kolekcji Izby Muzealnej

Zdjęcie zrobiłem w 2024 roku, to teren pomiędzy ulicą Małopolską (po prawej) i Kilińskiego - dziś stoi tu Biedronka. Zdjęcie z kolekcji Lecha Łagowskiego

Zdjęcie z albumu Zbigniewa Mazura pochodzi z 1975 r. - na wprost ulica Lipowa obrośnięta po dwóch stronach drzewami, z których do czasów dzisiejszych nie przetrwało ani jedno. Zniszczyły je remonty. Na zdjęciu widzimy wykopy pod kanalizację. Po prawej ulica Strzelna, a po lewej za drzewami zaczynają się warsztaty Państwowego Ośrodka Maszynowego (tu niewidoczne)

Chcę przypomnieć powojenną historię największego skrzyżowania w Oławie, ale na chwilę muszę się cofnąć do czasów sprzed pierwszej wojny światową, bo bez tej informacji czytelnik może mieć kłopoty z zorientowaniem się w tym wszystkim. Zaznaczam, że do okresu przedwojennego - aby było łatwiej - będę używał polskich nazw, które dziś są w powszechnym użyciu. Daty z tego okresu są orientacyjne, bo nikt nie podpisywał zdjęć w tych czasach.

Cofamy się więc do początku dwudziestego wieku. Między rzekami Odrą i Oławą rozbudowuje się Oława. Na zachód od rzeki o tej samej nazwie leży wieś Baumgarten - ma jedną ulicę biegnącą od torów kolejowych, która dziś nazywa się Kilińskiego. Na jej początku był przed wojną cmentarz ewangelicki i szpital, który funkcjonował tam do końca II wojny światowej. Potem mamy skrzyżowanie z ulicami Wiejską, Strzelną, Lipową, kiedyś Zaciszną, a od 1962 Broniewskiego i Małopolną. Tu Kilińskiego się kończy, dalej ulica Lipowa przecina ulicę Kutrowsiego i kończy się na moście nazywanym przez niektórych Mostem Siedleckim.

Zabudowa ulic Lipowej i Kilińskiego w zdecydowanej większości była wiejska, tzn. oprócz domów były zabudowania gospodarskie - obory, stodoły itp. Przed I wojną światową wzdłuż ulic Lipowej, Wiejskiej, Kilińskiego i Strzelnej, Zaciszne nasadzono drzewa, w większości lipy. Ulice wtedy były wąskie, a nawierzchnie wyłożone dużą kostką brukową - jedynie ulica Strzelna była wyłożona małą kostką brukową. Po zakończeniu wojny w 1945 roku te drzewa miały powyżej czterdziestu lat, ale o nich napiszę później. Również tereny wokół były rolnicze, było też sporo łąk, na których pasły się głównie krowy i konie. Łąki szczególnie blisko Oławki w czasie powodzi często były zalewane.

W 1912 roku miasto Oława wchłonęło wieś Baumgarten, a po wojnie tereny te zasiedlano mieszkańcami z terenów przedwojennej Polski. W kwadracie ulic Kutrowskiego, Warszawska, Baczyńskiego i Łąkowa zaraz po wojnie powstała jednostka Armii Radzieckiej, która funkcjonowała tam do 1992 roku. Rodziny oficerów radzieckich mieszkały przy ulicy Broniewskiego i Kutrowskiego. Tuż po wojnie nie było jeszcze mostu na rzece Oława pomiędzy pl. Zamkowym a Strzelną, ruch był tylko pieszy przez kładkę drewnianą, którą co jakiś czas woda niszczyła. Ruch samochodowy na to osiedle i do Strzelina obywał się przez Kamienny Most. Nowy most na Strzelnej powstał w 1965 r. Muszę tu napisać, że te tereny przez ówczesne władze były zapomniane i długo się tu nic nie robiło. Po wojnie szpital z Kilińskiego został przeniesiony na ulicę B. Chrobrego, cmentarz został zamknięty, a pochówki przeniesiono na ulicę Zwierzyniecką. Jak opowiadali pierwsi mieszkańcy tego rejonu miasta, przez wiele lat ulice nie były oświetlone, strach było po zachodzie wychodzić samotnie z domów. Utrapieniem mieszkańców były częste powodzie - wody z Oławki podchodziły do gospodarstw przy ulicy Kilińskiego i Lipowej, zalewały przydomowe szamba i nieczystości płynęły rzeką. W lecie problem był większy, ponieważ dzieciaki kąpały się w tych nieczystościach, ale wtedy to nikomu nie przeszkadzało. Dopiero regulacja rzeki i podwyższenie wałów w końcówce lat sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych spowodowała, że ilość powodzi znacznie zmalała. W latach dziewięćdziesiątych miasto na części terenu idąc od mostu ulicą Strzelną po lewej stronie nasadziło drzewa, które dziś mają ponad 30 lat i są małym parkiem. Ten teren wcześniej zawsze był polderem zalewowym z rowami melioracyjnymi i klapą stalową w wale na rzece, była ona zamykana na czas powodzi.

Strzelna była wąską ulicą, w pobliżu skrzyżowania była piekarnia Gminnej Spółdzielni ze sklepem, gdzie sprzedawano pieczywo. W tamtych latach był to jeden sklep spożywczy w tym rejonie, dwa inne były na skrzyżowaniu Lipowej i Kutrowskiego, a reszta po drugiej strony rzeki. Za piekarnią w kierunku skrzyżowania, trochę w głębi, były budynki z czerwonej cegły - przed wojną była tu fabryka żarówek, ale po wojnie Rosjanie zdemontowali maszyny, wyposażenie

Zdjęcie z albumu Zbigniewa Mazura z 1975 roku - na wprost ulica Lipowa, na lewo ulica Broniewskiego, a na prawo widzimy drewniany kiosk spożywczy nr 36, postawiony w latach 50. na pięć lat, w którym robili zakupy pierwsi mieszkańcy Osiedla Sobieskiego z ulicy Paderewskiego jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych

eprasa.pl 83ed122002

jwiększe skrzyżowanie w Oławie? (1)

Zdjęcie zrobiłem w 2023 roku z dachu Galerii Oławskiej - widzimy duży parking, po prawej Kaufland, w głębi osiedle Jakuba Sobieskiego, dalej wiatraki w Nowym Otoku, po lewej ulica Wiejska i zabudowania folwarczne

i wszystko wywieźli do ZSSR. Potem była tu wędzarnia ryb, a w połowie lat sześćdziesiątych Gminna Spółdzielnia przejęła te obiekty i przeprowadziła tam masarnię z placu Jedności Narodowej (dziś Piłsudskiego), ponieważ budynki, w których się mieściła, zostały przeznaczone do rozbiórki. Pod koniec lat 50. PSS Społem postawiła na trawniku przy skrzyżowaniu drewniany kiosk, który miał stać 5 lat (stał, zgodnie z zasadą, że prowizorki są najtrwalsze, 30 lat) - sprzedawała w nim bardzo długo pani Genowefa Pyrzowa (tak zapamiętali ją ówcześni klienci). Ponieważ Strzelna była wąska, w latach 70. poszerzoną ją o blisko o połowę - nowy pas drogowy przykryto asfaltem, a na starej część dalej była kostka granitowa. Dla mnie wyglądało to śmiesznie, ale było bezpiecznie i wygodnie.

Naprzeciw kiosku po drugiej stronie był piętrowy dom mieszkalny, gdzie mieszkały rodziny Grabowskich i Jasińskich. Między domem a ulicą był duży ogród. Po prawej była ulica Lipowa - przypominam, że była wysadzona lipami. Były tam obiekty, w których mieścił się Państwowy Ośrodek Maszynowy - po drugiej stronie były zabudowania wiejskie, w których po latach zaczynały powstawać warsztaty usługowe. W kierunku zachodnim do 1962 roku była ulica Zaciszna - od 1962 zmieniono nazwę na ulicę Broniewskiego. Kończyła się ona mniej więcej tu, gdzie dziś jest kościół Miłosierdzia Bożego. W połowie ulicy Broniewskiego jest Szkoła Podstawowa nr 4. Od skrzyżowania po lewej stronie jest ulica Wiejska - przy niej był zlokalizowany zakład o nazwie Rejon Dróg Publicznych, który wykonywał prace w całym powiecie oławskim, a w latach 70. przekształcono go na Rejon Budowy Dróg i Mostów, z zakresem działania na całym Dolnym Śląsku. W tym zakładzie przez wiele lat pracował mój tato Kazimierz Mazur - na stanowisku kierownika Zakładu, a później zastępcy dyrektora ds. technicznych. Tu mam wielką prośbę - w zakładzie była prowadzona kronika, wiele osób ją widziało i mi o niej opowiadało. Szukam jej od lat, więc jeżeli ktoś ma wiedzę o niej, proszę o informację do redakcji.

Dalej ulica Wiejska prowadziła do przejazdu kolejowego - po prawej wcześniej był młyn elektryczny, który działał jeszcze na początku lat 60. W latach 70. został wyburzony

Po lewej stronie od skrzyżowania były zabudowania folwarczne. Nie pamiętam, co w nich wtedy było. Obecnie budynki są pod opieką konserwatora zabytków, ale przez lata ulegają coraz większej dewastacji.

Pomiędzy ulicami Wiejską a Kilińskiego była wtedy ulica Małopolna, którą wjeżdżało się bezpośrednio na skrzyżowanie - jej nawierzchnia była nieutwardzona, a przy ulicy stały 3 domy, dalej już tylko pola.

Ulica Kilińskiego była utwardzona „kocimi łbami", ale kończyły się zaraz za dawnymi budynkami szpitala, które adaptowano na mieszkania. Za ostatnim budynkiem po lewej stronie był staw - w tym miejscu dziś jest budynek ogródków działkowych. Po lewej było przez lata wysypisko śmieci, a dalej, po lewej, był zaniedbany i zdewastowany cmentarz ewangelicki, który na przełomie lat 70. i 80. miasto zlikwidowało, urządzając tam park.

Największe w Oławie krzyżowanie 6 ulic z prowizorycznymi kioskiem spożywczym przez powojenne lata się nie zmieniało, jedynie na pustych miejscach pomiędzy Strzelną a Kilińskiego urządzono klomby ze ścieżkami, o które zresztą nikt nie dbał. I tak mijały lata. Gdzieś pod koniec lat 60. rozpoczęto na osiedlu za Oławką kłaść kanalizację - do tej pory były tam tylko szamba. Trwało to lata, przy okazji zdemolowano kostkę brukową na nawierzchni ulicy, którą po wykopach bardzo niechlujnie układano - powstawały dziury, które równano asfaltem, co widać na moich zdjęciach. Następnym etapem było wymienianie lub kładzenie nowych instalacji wodnej, gazowej, elektrycznej i telefonicznej. Przy okazji zaczęto poszerzać ulicę, co spowodowało wycięcie prawie wszystkich drzew w tym rejonie. Na końcu położono nowe chodniki i asfalt. I tak było do początku lat 90.

LESŁAW MAZUR

CDN.

Zdjęcia zrobiłem w 1972 roku . Na zdjęciu widzimy wjazd na ulicę Małopolną z ulicy Wiejskiej

Po wprowadzeniu urynkowienia na początku lat 90. wiele zakładów miało kłopoty finansowe, między innymi doszło do likwidacji POM-u na Lipowej. Obiekty zostały wykupione przez osobę prywatną i po przebudowie postała tu pierwsza Galeria Oławska w Oławie. Na zdjęciu widzimy ją od strony Wiejskiej, duża część jest od strony ulicy Lipowej (na zdjęciu tego nie widać). Zdjęcie z kolekcji Lecha Łagowskiego

Zdjęcie zrobiłem w 2002 roku - widzimy na nim teren pomiędzy ulicą Małopolną a Kilińskiego, na którym WSS Wrocław planował przez wiele lat budowę restauracji wraz zakładem garmażeryjnym, zrobiono nawet dokumentację, ale na obiecankach się skończyło. Wreszcie w 1988 WSS o/Oława wystąpił z WSS Wrocław i na tym terenie planował budowę supermarketu

Zdjęcie zrobiłem w 2024 roku - tak dzisiaj wygląda ulica Wiejska w miejscu, gdzie stały budynki Rejonu Budowy Dróg i Mostów - dziś mamy tu stację paliwową, a w głębi supermarket Kaufland

Zdjęcie z albumu Waldemara Stawarskiego - widzimy skrzyżowanie od ulicy Lipowej, po lewej budynek po zlikwidowanej masarni, pomieszczenia zostały adaptowane przez GS na działalność handlową, wcześniej była tu Biedronka, a na zdjęciu jest sklep Media Expert, w głębi pawilon Biedronki. Na pierwszym planie widzimy przedwojenną nawierzchnię z kostki brukowej połataną asfaltem

eprasa.pl 83ed122002

OŁAWA

Finanse

Jednym burmistrz dziękował, inni go nie ZASKOCZYLI

20 stycznia radni miejscy głosowali nad budżetem miasta na rok 2025. Mało inwestycji, niegospodarny sposób wydawania pieniędzy i zadłużanie miasta - główne argumenty przeciwko budżetowi na rok 2025 stawiane przez radnych opozycji. - Tak krawiec kraje jak materii staje - ripostował radny PiS, a szef klubu radnych BBS podsumował: - Ten budżet stara się widzieć interesy różnych dzielnic

Radni opozycji mieli dużo pytań do projektu budżetu

Dyskusja nad projektem budżetu miasta na rok bieżący odbyła się na sesji RM 20 stycznia. Zaplanowane dochody miasta na 2025 rok to 235.170 mln zł. Z tego dochody bieżące to blisko 208.190 mln zł, a dochody majątkowe prawie 27 mln zł. Wydatki budżetu ustalono na łączną kwotę 240.170 mln zł, w tym na wydatki bieżące kwotę 196.955 mln zł, a na wydatki majątkowe, czyli m.in. różnego rodzaju inwestycje i wydatki inwestycyjne - 43.214 mln zł. Różnica między planowanymi dochodami a wydatkami stanowi deficyt budżetu w wysokości 5 mln zł. - Źródło pokrycia deficytu stanowić będą przychody z wolnych środków jako nadwyżki środków pieniężnych na rachunku bieżącym naszej jednostki, wynikające z rozliczeń kredytów i pożyczek z lat ubiegłych - wyjaśnił burmistrz Tomasz Frischmann, który na sesji Rady Miejskiej 30 stycznia przedstawił projekt budżetu miasta na rok 2025. - Przypadające do spłaty w roku budżetowym zobowiązania finansowe z tytułu zaciągniętego kredytu to 9.249 mln zł i finansowane będą ze środków, jakie zostaną zaciągnięte na spłatę zobowiązań.

Ustalono też rezerwę budżetową w kwocie 880 tys. zł i rezerwę celową w kwocie 1.420 mln zł z przeznaczeniem na: zarządzanie kryzysowe w kwocie - 550 tys. zł, realizację zadań oświatowych - 870 tys. zł.

Burmistrz przedstawił też wydatki i dotacje na poszczególne jednostki oraz działy, a także zadania inwestycyjne zaplanowane na ten rok. Wśród nich to najważniejsze, czyli budowa centrum przesiadkowego przy przystanku kolejowym Oława Zachodnia. Na ten rok zaplanowano także przebudowę terenu w rejonie skrzyżowania przejazdu kolejowego z ul. Wiejską, gdzie docelowo ma powstać dodatkowe przejście dla pieszych. Planowane jest też rozpoczęcie prac projektowych ronda na skrzyżowaniu ulic Lipowa, Broniewskiego i Kilińskiego (zadanie wieloletnie). Na ten rok zaplanowano także przebudowę jezdni i chodnika na drodze wojewódzkiej 396 (ul. 3 Maja w okolicy dworca PKS). Już wiadomo, że miasto przeznaczy na to 600 tys. zł i tyle samo DSDiK. W planie jest też budowa dróg wraz z dokumentacją techniczną. Na razie miasto przeznaczyło na ten cel 490 tys. zł, które zamierza przeznaczyć na wykonanie dokumentacji projektowej ul. Bursztynowej, Serdecznej i Południowej. W planach jest też wykonanie dokumentacji kolejnych ścieżek rowerowych. Trawa rewitalizacja miasta, której kolejnym zadaniem ma być remont fragmentu ul. 1 Maja od skrzyżowania ulic Brzeskiej i Kościuszki do ul. Rocha. W ramach programu „Polski Ład" trwa budowa drogi gminnej - ul. Jodłowej. Lada dzień miasto ogłosi przetarg na budowę ścieżki pieszo-rowerowej na odcinku od ul. Żeromskiego do ul. Rybackiej. Miasto otrzymało na ten cel pieniądze w UE - to prawie 85% wartości inwestycji. Zadanie będzie wykonywane przez dwa lata. W planach jest kontynuacja zadania rozbudowy żłobka miejskiego „Poranek", które jest dofinansowane z pieniędzy rządowych. W budżecie miasta na ten rok na razie zapisano na ten cel 3.032 mln zł, ale zdaniem burmistrza całe zadanie będzie kosztowało około 10 mln zł, chociaż to tylko rozbudowa żłobka. Ceny inwestycyjne bardzo poszły jednak w górę, więc trzeba się tego spodziewać, bo taka cena jest wskazywana w kosztorysie. Ostateczna będzie jednak znana dopiero po przetargu. W tym roku mają się zakończyć prace przy zagospodarowaniu piwnic ratusza, gdzie powstaje Ośrodek Edukacji Historycznej. W tym półroczu ma się zakończyć też budowa boiska ze sztuczną nawierzchnią oraz budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 5.

Projekt budżetu pozytywnie zaopiniowała Regionalna Izba Obrachunkowa oraz działająca przy RM Komisja Finansów. 10 stycznia odbyła się komisja wspólna, na której - jak powiedział burmistrz - bardzo szeroko był omawiany projekt budżetu i było bardzo wiele pytań. Mimo to długa dyskusja odbyła się też przed głosowaniem nad uchwałą na styczniowej sesji RM. Trwała blisko cztery godziny. Najwięcej pytań i zarzutów do projektu budżetu mieli radni opozycji. Oprócz merytorycznej dyskusji nie zabrakło też złośliwości, personalnych wycieczek, przytyków, uszczypliwości i wątków pobocznych oraz uprawiania polityki, co już jednak stało się normą na oławskich sesjach RM.

Dlaczego wynik głosowania nad budżetem będzie wyglądał tak, a nie inaczej, przed głosowaniem uzasadniali przedstawiciele klubów radnych.

- To jest najprostszy budżet, jaki może być, w nim nic nie ma - stwierdził radny Albert Zieliński z „Wszystko dla Oławy". - To jest budżet, który praktycznie nie ma żadnych inwestycji. Są te, które się zaczęły w ubiegłym roku, przeniesiono remont Urzędu Stanu Cywilnego, który miał być w zeszłym roku, doprowadził pan (to było do burmistrza - red.) do sytuacji, w której skala obciążeń naszego budżetu jest taka, że nie ma środków na realne inwestycje, a zadawanie panu pytań mija się z celem, bo pan na nie odpowiada, więc nie poprę tego budżetu. Poza tym nie wierzę w to, że te pieniądze wydaje się z sensem.

Radny uzasadniając swoją opinię mówił m.in. o zastrzeżeniach do działalności spółek miejskich - ZWIK i Baseny Miejskie, zarzucił burmistrzowi rolowanie długu, zbyt małe środki zaplanowane na ochronę środowiska i na sport, minimalne inwestycje mimo podnoszonych podatków, brak zachęt i pomysłów na stymulację lokalnej przedsiębiorczości. Miał też zastrzeżenia do tego, w jaki sposób rozstrzygane są zadania w wyniku zapytań ofertowych.

- Nawet gdyby ten budżet był złoty i cudownie policzony, ja nie wierzę, że pan te pieniądze wyda w sposób gospodarny, dlatego będę głosował przeciwko temu budżetowi i zachęcam do tego wszystkich - podsumował Zieliński. Sprzeciw zadeklarował też klubowy kolega radnego Bartosz Gawlas mówiąc, że burmistrz nie wyjaśnił rozbieżności, o jakie pytali. Dotyczyły one w dużej mierze finansów i zadłużenia miasta.

W imieniu klubu radnych Platformy Obywatelskiej stanowisko przedstawiła radna Magdalena Ziółkowska. Zapowiedziała, że wstrzymają się od głosu. W ich ocenie projekt budżetu na 2025 rok pokazuje niepokojącą tendencję zastoju w rozwoju miasta. - Analizując poszczególne wydatki środków własnych to w tym roku zbyt wielu inwestycji w mieście nie będzie - stwierdziła. - Wydatki inwestycyjne to ponad 40 mln, w tym deficyt na poziomie 5 mln. Burmistrz powiedział, że kredyt zostanie spłacony do 2033 roku. Tymczasem przypominam sobie rok 2018, gdy głosowaliśmy nad Wieloletnią Prognozą Finansową i tam spłata kredytu miała nastąpić do roku 2027, a więc za dwa lata nie powinniśmy mieć już żadnego kredytu. Dziś wiemy, że tak nie będzie, bo dług miasta z tytułu pożyczek i kredytów na dzień dzisiejszy to 58 mln zł i z roku na rok ta kwota wzrasta.

Zdaniem radnej miasto bardzo ograniczenie angażuje się finansowo w zadania mające na celu poprawę jakości powietrza, radni mają wiele zastrzeżeń do bieżącego utrzymania miasta - mało pieniędzy na przystanki autobusowe, które w wielu miejscach są w opłakanym stanie, w wielu budynkach komunalnych sytuacja jest dramatyczna, a zaplanowane wydatki na remonty w tych budynkach są za małe, więc niektóre wydatki, o których wspomniał już radny Zieliński, wymagają pogłębionej refleksji. Projekt budżetu zawiera jednak sporo akceptowalnych i potrzebnych mieszkańcom propozycji, ale to - jej zdaniem - powinni zaakcentować radni koalicji rządzącej. - My jako radni opozycji swoją rolę rozumiemy jako rzeczowe wskazanie słabości tego budżetu i to staramy się przedstawić - tłumaczyła radna. - Jako radni PO wstrzymamy się przy głosowaniu nad uchwałą budżetową.

Poparcie dla budżetu zapowiedział za to Piotr Regiec z PiS, chociaż nie spełnia on do końca oczekiwań radnych z tej partii.

- Ten budżet można podsumować krótko - stwierdził. - Tak krawiec kraje, jak materii staje. Ostatnie osiem lat, poza ostatnim, przyzwyczaiło nas, że samorządy otrzymywały nieprawdopodobne pieniądze na inwestycje. Teraz jeżeli ktoś ma pretensje do burmistrza, że wykonywał inwestycje, za które miasto płaciło 20-30% ich wartości, bo resztę otrzymywał z budżetu państwa, to muszę przyznać, że jestem z lekka zdziwiony, ale poziom tej dyskusji, który był do tej pory, niespecjalnie skłaniał mnie do zabierania głosu. Budżet rzeczywiście jest trudny, a inwestycji mniej, ale podobno mieliśmy mieć miliardy z KPO. Kto je widział? Chyba nikt. No może poza Kulczykami i farmami wiatrowymi na Bałtyku, bo to akurat jeden z pierwszych elementów wykorzystania KPO. Samorządy póki co nie mają z tego nic. Budżet poprzemy z ubolewaniem, że jest jaki jest, ale to akurat nie wina burmistrza, że nie ma od kogo tych pieniędzy ściągnąć, w nadziei, że przyjdą lepsze czasy.

Odnosząc się do wypowiedzi radnych burmistrz powiedział, że na głosy Gawlasa i Zielińskiego nie liczy i nie zamierza ich przekonywać. Odnosząc się do zarzutu, że jest mało inwestycji, powtórzył to, co mówił Regiec, że nie ma środków, po które miasto mogłoby sięgać. Żeby jednak nie zwolnić tempa inwestycyjnego, proponuje kredyty i wcale tak mało ich ich nie będzie, bo na koniec roku zamkną się w kwocie około 80 mln zł. Wspomniał też m.in. o tym, że rząd z dnia na dzień zrezygnował z programu Czyste Powietrze, i że nie może odpowiadać za zły stan dróg czy zagrożenia na drogach, które nie należą do miasta. - Mimo wszystko dziękuje radnym PO za wstrzymanie się od głosu, bo to jest taki element zaufania na zasadzie zobaczymy, co będzie dalej i tak to traktuję - powiedział burmistrz. - Radnym PiS-u dziękuję natomiast za wsparcie, bo rzeczywiście sytuacja samorządów jest trudna i nie ma skąd pozyskiwać środków zewnętrznych.

Poparcie budżetu w imieniu radnych klubu Bezpartyjny Blok Samorządowy zapowiedział radny Michał Prus mówiąc, że zapewne nie jest to dla nikogo zaskoczenie. Zarzuty pod adresem burmistrza i koalicji rządzącej powtarza się od lat i wszystko na ten temat już nie raz zostało powiedziane, więc nie widzi potrzeby kolejnego odnoszenia się do tematu Mieszkania Plus, kwestii rzekomego złego stanu budżetu, zadłużania miasta i wizji nadciągającej katastrofy, bo ta „nadciąga od lat", ale na szczęście jej nie widzimy - stwierdził Prus. - Zarzuty płyną z różnych stron tego stołu i przykro się tego słucha. Uważam się za patriotę i nie uważam, żeby Polska się zwijała, żeby Oława się zwijała. Są to zarzuty niepoparte jakimikolwiek argumentami. Tak samo jak nie uważam, że Polska była w ruinie, co kiedyś powtarzano. Uważam, że Polska cały czas się rozwija, mimo że sytuacja ogólnoświatowa nie napawa optymizmem. To nie jest jednak wina czy zasługa jednej czy drugiej partii. Na budżet trzeba patrzeć z szerszej perspektywy niż altanka. Ja patrząc na Oławę widzę, jak to miasto się zmienia i staje się coraz ładniejsze i niewątpliwie się rozwija. Nie podzielam wizji, jakoby miało zbankrutować, ale oczywiście każdy ma prawo do swojego stanowiska. Moje jest, powiedziałbym, racjonalne.

Radny dodał, że nie znaczy to, że wszystko mu się podoba, bo nie podobają mu się np. ławki z wielkim napisem nad siedziskiem, które mogą podobać się burmistrzowi, ale nowa altana przy trasie rowerowej, którą krytykował jeden z radnych opozycji, jemu akurat bardzo mu się podoba. Takich rzeczy jest więcej. O gustach jednak się nie dyskutuje, a w mieście jest jeszcze dużo do zrobienia, m.in w infrastrukturze drogowej, ale trzeba patrzeć na miasto z szerszej perspektywy, jako na całość, a nie na poszczególne dzielnice czy ulice, i zachować kolejność w realizacji zdań, bo nie da się zrobić wszystkiego na raz. - Ten budżet stara się widzieć interesy różnych dzielnic i zapewnia zrównoważony rozwój - mówił Prus. - Poza tym gdyby mieszkańcy nie byli zadowoleni z rozwoju miasta, to nie udzieliliby burmistrzowi mandatu zaufania na kolejną kadencję. Dlatego radni klub BBS zagłosują „za" tym budżetem.

Na 17 radnych obecnych na sesji „za" uchwaleniem budżetu na 2025 rok głosowało 10 radnych BBS i PiS, przeciwko byli radni „Wszystko dla Oławy" Gawlas i Zieliński. Od głosu wstrzymało się 5 radnych z PO i Lewicy: Magdalena Ziółkowska, Grzegorz Mierzwiak, Piotr Soroczyński oraz Joanna Kruk-Gręziak i Agnieszka Mikołajek.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 83ed122002

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Nie wszyscy tego chcieli, ale UCHWAŁA przeszła. W gminie J-L będzie straż miejska

Po długiej wymianie zdań radni podjęli uchwałę w sprawie utworzenia straży miejskiej. Początkowo będzie się ona składać z dwóch funkcjonariuszy i komendanta, a jej utworzenie i utrzymanie do końca 2025 roku będzie kosztowało gminę ok. 600 tysięcy złotych

Pomysł utworzenia straży miejskiej w gminie Jelcz-Laskowice argumentował burmistrz Piotr Stajszczyk: - Kwestia bezpieczeństwa w naszej gminie była poruszana na sali obrad w różnych kadencjach, przez różnych radnych i różne kluby. (...) W zeszłym roku dużym echem społecznym odbiło się wybudowanie mola nad stawem i związane z tym zachowania użytkowników akwenu. Jak zapewne państwo pamiętacie, skakanie z daszku stwarzało poważne zagrożenie. W odpowiedzi na ten problem podjęliśmy decyzję o zwiększeniu nadzoru w sezonie kąpielowym. Współpracowaliśmy z firmą zewnętrzną, co wiązało się z kosztami, ale problem został częściowo rozwiązany. W działania te włączyła się także policja, która zwiększyła częstotliwość kontroli w tym miejscu. (...) Na tej sali wielokrotnie pojawiały się propozycje mobilizacji różnych służb, np. w zakresie zgłaszania nielegalnych wysypisk śmieci. Problemy te są zgłaszane policji, która rozpoczyna swoje procedury, ale wszyscy dobrze wiemy, że od lat boryka się z problemem niedoboru funkcjonariuszy. Dotyczy to także zgłoszeń w sprawie zachowań w parkach i innych miejscach publicznych. Powołanie straży miejskiej pozwoliłaby nam zarządzać czasem pracy strażników oraz określić ich priorytetowe zadania. Dyskutowaliśmy nad zakresem uprawnień, obowiązków i regulaminu SM. Dzisiejsza uchwała to pierwszy krok w rozpoczęciu tej procedury. Pojawiły się obawy, że straż miejska miałaby służyć jedynie do karania za złe parkowanie czy handel w miejscach niedozwolonych. Nie o to chodzi. Bezpieczeństwo obejmuje znacznie szerszy zakres. (...) Nie jest prawdą, że straż miejska może pracować jedynie od 7:00 do 15:00, jak pracownicy urzędu. To my, jako pracodawca, określimy godziny pracy zgodnie z przepisami – maksymalnie 40 godzin tygodniowo lub 48 z nadgodzinami. Czy dwóch strażników miejskich coś zmieni? Mamy wybór: albo nikogo, albo dwóch funkcjonariuszy więcej. Od lat finansujemy dodatkowe etaty i sprzęt dla policji, a mimo to nadal mamy 20–25% wakatów w naszej gminie. Możemy pozostawić sytuację bez zmian albo powołać straż miejską, która zajmie się określonymi, lokalnymi problemami. Planujemy zatrudnić dwóch strażników plus komendanta, który w razie potrzeby także będzie aktywnie patrolował teren. Myślę także o kwestiach środowiskowych, takich jak spalanie nieodpowiednich materiałów w piecach. Uchwała województwa dolnośląskiego od 1 lipca 2024 roku zabrania palenia w piecach poniżej klasy 3. Do 2028 roku dopuszczalne będzie palenie w klasach 3 i 4, a potem wyłącznie w piecach klasy 5. Nie chodzi o karanie mieszkańców, których nie stać na nowy piec, ale o skuteczne egzekwowanie przepisów oraz działania profilaktyczne i pomocowe. Straż miejska nie będzie powołana po to, by skupiać się na mandatach za parkowanie czy drobny handel. Jej zadaniem będzie poprawa bezpieczeństwa, nadzór nad miejscami publicznymi, reagowanie na zgłoszenia mieszkańców oraz egzekwowanie przepisów środowiskowych. Chcemy, by strażnicy mieli odpowiednie uprawnienia do sprawdzania, czym pali się w piecach. Choć drony mogą pomóc w wykrywaniu nieprawidłowości, to dowody z nich często są podważane w sądzie. Natomiast strażnicy miejscy, wspólnie z policją, będą mogli dokonywać kontroli na miejscu i egzekwować obowiązujące przepisy. Analizowaliśmy doświadczenia innych samorządów, np. gminy wiejskiej Oława, gdzie straż gminna pomogła w uszczelnieniu systemu gospodarowania odpadami. Kontrole deklaracji dotyczących odpadów oraz zużycia wody sprawiły, że wiele osób zaczęło uczciwie sporządzać deklaracje. Powołanie straży miejskiej nie rozwiąże wszystkich problemów, ale będzie pierwszym krokiem do poprawy bezpieczeństwa w gminie.

Po wypowiedzi burmistrza głos zabrał obecny podczas posiedzenia RM zastępca komendanta Komisariatu Policji w J-L Krystian Okolita. Poparł pomysł utworzenia straży miejskiej, wspominając o kadrowych problemach policji i wskazując, że tego typu dodatkowe służby z pewnością przyczynią się poprawie bezpieczeństwa.

Podobnego zdania był radny Mariusz Pawlaczek z Koalicji dla Jelcza-Laskowic. Zawodowo przez lata związany z Policją, dziś już na emeryturze.

- W swoim życiu zawodowym miałem okazję kierować służbą i koordynować działania policji na terenie Dolnego Śląska - mówił. - Obecna sytuacja kadrowa w Policji nie pozwala na zwiększenie patroli, nawet jeśli jako władze samorządowe chcielibyśmy dofinansować dodatkowe służby czy sprzęt. Brakuje funkcjonariuszy do pełnienia służby. Dlatego uważam, że powołanie straży miejskiej i obecność dwóch dodatkowych, umundurowanych funkcjonariuszy na ulicach znacząco wpłynie na poprawę bezpieczeństwa. Straż miejska nie ma służyć represjonowaniu mieszkańców. Jej celem, zgodnie z ustawą o strażach gminnych, jest służba społeczeństwu. Dostrzegam wiele możliwości współpracy straży z lokalną policją. Egzekwowanie przestrzegania prawa to nasze wspólne bezpieczeństwo. Jako władze gminy mamy obowiązek zadbać o bezpieczeństwo naszych mieszkańców i podjąć działania na rzecz jego poprawy.

Odmienne zdanie w sprawie utworzenia straży miejskiej mieli były i obecny burmistrz Jelcza-Laskowic: Bogdan Szczęśniak i Piotr Stajszczyk

Szczęśniak: - Jeśli coś ma się udać, zróbmy to dobrze

Nie wszyscy do pomysłu utworzenia SM podchodzili z tym samym entuzjazmem. Radny Błażej Telążka z „Nowej Generacji" pytał o długoterminową analizę kosztów i ewentualne ryzyko, że będą one wyższe niż 600 tysięcy, zapisane na ten cel do końca 2025 roku. Chciał także wiedzieć, jak SM będzie egzekwować przepisy, dotyczące jakości spalanego paliwa oraz czy burmistrz sprawdził, jak w innych miastach SM przyczyniła się do poprawy bezpieczeństwa.

Burmistrz Piotr Stajszczyk odpowiadał, że podane w uzasadnieniu 600 tysięcy, to koszty wyższe niż zakładane na kolejne lata, ponieważ obejmują także wymagane przy powoływaniu SM zakupu sprzętu, samochodu i umundurowania, czyli takie wydatki, których nie będzie trzeba powtarzać każdego roku. Dodał także, że konsultował temat z burmistrzem Oławy Tomaszem Frischmannem i wójtem gminy Oława Arturem Piotrowskim.

- Po roku przeprowadzimy ocenę skuteczności straży miejskiej i jestem przekonany, że zobaczymy, iż bezpieczeństwo w naszej gminie się zwiększyło - skwitował. Uzupełnił także swoją wcześniejszą wypowiedź, mówiąc że strażnicy miejscy mogliby także asystować pracownicom Miejsko-Gminnego Centrum Pomocy Społecznej, które czasem muszą odwiedzać rodziny w trudnych sytuacjach, gdzie różne rzeczy mogą się wydarzyć oraz zaangażować się w sprawy związane z przestrzeganiem praw zwierząt.

Krytyczne zdanie, dotyczące projektu uchwały wyraził także były burmistrz, obecnie radny Koalicji dla Jelcza-Laskowic Bogdan Szczęśniak: - Uważam, że jeśli coś ma się udać, to od początku róbmy to dobrze. Nawet jeśli będzie to droższe, niech będzie wykonane właściwie. Za skuteczność działania SM mieszkańcy rozliczą burmistrza i radnych. Już teraz słyszę w mieście pytania: „Po co nam straż miejska? To przecież koszty dla gminy, a skuteczność niewielka." Czytałem również sprawozdania z różnych miast dotyczące niezbyt dobrej ściągalności mandatów. Dla mnie tworzenie straży, która składa się z trzech etatów, to jest gorzej niż minimalizm. Weźmy pod uwagę taką kwestię: mamy dowódcę - komendanta i dwóch strażników. Zakładając, że przysługuje im 26 dni urlopu rocznie, co daje 5 tygodni, dwóch strażników razem generuje 10 tygodni urlopów. Nie muszą brać ich w tym samym czasie, ale ten okres i tak jest długi. Życie pokazuje, że zdarzają się również zwolnienia chorobowe - wtedy nie będzie można wysłać patrolu. Komendant nie jest „zapchajdziurą", żeby patrolować w zastępstwie. Ma swoje obowiązki, które należy uwzględnić. Dla mnie to jest minimalizm, a jego skutek może być odwrotny do zamierzonego. Albo zaczynamy z wysokiego C, albo nie zaczynajmy w ogóle, bo mieszkańcy będą oceniać skuteczność, a nie dobre chęci. Pan burmistrz wspomniał, że rozmawiał z burmistrzem Oławy i wójtem gminy Oława, ale to my jako radni dzisiaj zdecydujemy, czy powoływać straż. W mojej ocenie warto byłoby zaprosić wspomnianego wójta i burmistrza oraz dwóch komendantów na spotkanie z radnymi, przedstawicielami sołectw i rad osiedlowych. (...) Jeśli chodzi o koszty - mowa o kwocie 600 tysięcy złotych do końca roku, czyli na osiem miesięcy, bo wydatki zaczną się w maju. To realny koszt na ten okres. Czy on się zmieni? Nie wiemy. Wliczony jest zakup jednego samochodu. A co, jeśli się zepsuje? Gdyby było więcej strażników, kupilibyśmy dwa auta, więc alternatywnie zawsze jedno byłoby sprawne. Musimy patrzeć na skuteczność działania, a nie na jego pozorowanie. Dlatego ta kalkulacja wydaje mi się nie do końca precyzyjna. W obecnym kształcie mało mnie to przekonuje.

Piotr Stajszczyk odrzekł, że na tylu strażników gminę dziś stać, ale jego zdaniem nawet minimalistyczne podejście będzie służyło poprawie bezpieczeństwa. Obiecał również, że spotkanie z burmistrzem Oławy i wójtem gminy Oława zechce zorganizować jeszcze w lutym albo w marcu.

Zdanie Bogdana Szczęśniaka podzielił radny Krzysztof Skrzydłowski z „Nowej Generacji". W jego opinii projekt uchwały został przygotowany „na kolanie" i przed głosowaniem powinny się odbyć znacznie szersze konsultacje: - Pan burmistrz mówił o tym, że strażnicy nie będą karać za pietruszkę sprzedawaną w miejscach niewyznaczonych, nie będą karać za złe parkowanie i palenie butelkami w piecu. To co oni będą robić? W tej samej wypowiedzi wspominał pan też, że prawo musi być przestrzegane przez wszystkich. Czyli ci ludzie chyba jednak będą powołani po to, by karać... (...) Pierwsza informacja o planach utworzenia SM pojawiła się niedawno na portalu tuOlawa.pl. Tam w komentarzach można było zobaczyć, co myślą o tym mieszkańcy. Znaczna większość była nastawiona bardzo negatywnie.

- Mówiłem o tym, że straż miejska zostanie powołana nie tylko do wlepiania mandatów - odpowiadał burmistrz Stajszczyk. - Jej zadaniem będzie przede wszystkim przestrzeganie porządku. Po raz pierwszy o tym pomyśle wspomniałem na sesji w listopadzie. W tym miesiącu odbyło się też spotkanie w Wójcicach podczas którego radny Tomasz Rygielski powiedział mojemu zastępcy, że podniesie rękę za taką uchwałą. Zobaczymy, jak będzie...

Wywołany do wypowiedzi radny Rygielski z Nowej Generacji potwierdził, że rozmawiał o tym z wiceburmistrzem Hassem i powiedział, że będzie „za". Swoją decyzję miał jednak obwarować konkretnymi warunkami. Jednym z nich miało być przeprowadzenie szerokich konsultacji, których - w jego opinii - tym razem zabrakło.

Woźniak: - Może pan liczyć na moje poparcie

- Każdy powiedział o swoich spostrzeżeniach, ale fakt jest jeden - zaczął swoją wypowiedź Krzysztof Woźniak z Koalicji dla Jelcza-Laskowic. - Z odczuć mieszkańców jasno wynika, że poziom bezpieczeństwa się pogorszył, więc nie dziwię się burmistrzowi, że podejmuje tak trudną decyzję. Lepiej na pewno nie będzie, takich perspektyw nie mamy. Gdy tylko przyjdą cieplejsze dni, na pewno usłyszę od mieszkańców apele, by zrobić coś z zakłóceniami porządku. Dlatego może pan, panie burmistrzu, liczyć na moje poparcie. Zagłosują „za" tą uchwałą.

Radna Karolina Kolado z Koalicji dla Jelcza-Laskowic zwróciła uwagę, że burmistrz podawał przykład samorządów, które mają straż miejską, a nie powiedział nic o tym, że od 2012 roku w Polsce jest wyraźna tendencja spadkowa i gminy częściej likwidują SM niż ją powołują. Jej pytanie dotyczyło tego, czy Piotr Stajszczyk rozmawiał choć z jednym samorządowcem, który zdecydował się na likwidację SM.

Burmistrz odpowiedział, że nie rozmawiał, ponieważ skupiał się na tych, którzy są najbliżej gminy J-L. Odnosząc się jeszcze do pytania Krzysztofa Skrzydłowskiego o potencjalne zarobki komendanta stwierdził, że teraz o tym rozmawiać nie zamierza.

Długą dyskusję zdecydował się podsumować przewodniczący RM Jacek Załubski (Wspólnota Samorządowa - Lokalnych Patriotów): - Wypisałem kilka kluczowych zalet powołania Straży Miejskiej. Wierzę, że ta uchwała znajdzie poparcie i przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. Do najważniejszych korzyści należą: ochrona mienia, wsparcie działań Policji, wsparcie instytucji gminnych, takich jak MGOPS, szybsza reakcja na wykroczenia, egzekwowanie lokalnych przepisów, ochrona zwierząt, budowanie świadomości mieszkańców i edukacja w zakresie porządku publicznego oraz szeroko pojętego bezpieczeństwa. Planowane 600 tysięcy złotych stanowi zaledwie 0,36% wydatków bieżących gminy. W skali całego budżetu jest to koszt nieznaczny, a jego efektem będzie realna poprawa bezpieczeństwa.

Uchwałę poparło 13 radnych: Tadeusz Babski, Damian Chartuniewicz, Łukasz Gnadkiewicz, Jakub Krent, Weronika Kuszyk, Władysława Lech, Jacek Mikołajczyk, Krzysztof Nowakowicz, Julia Oprzędek, Mariusz Pawlaczek, Bartosz Roskosz, Krzysztof Woźniak i Jacek Załubski. Cztery osoby zagłosowały przeciw: Karolina Kolado, Krzysztof Skrzydłowski, Bogdan Szczęśniak i Błażej Telążka. Czterech radnych się wstrzymało: Witold Deryło, Robert Jadczak, Tomasz Rygielski i Marek Starczewski.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 83ed122002

BARAN

(21.03-20.04)

Radosny, dobry tydzień, w którym uda ci się osiągnąć wiele zamierzonych celów i doprowadzić do końca kilka ważnych spraw. Rozwiążą się twoje miłosne problemy. W sprawach zawodowych pomogą ci Skorpion lub Koziorożec.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Odkryjesz, że czasem warto wejść drugi raz do tej samej rzeki. Spotkanie z dawną ukochaną osobą będzie początkiem czegoś nowego. Miłość będzie w tym tygodniu najważniejsza. Serce podyktuje wszystkie kroki i rozwiązania. Będziesz szczęśliwy i nic tego nie zmieni.

LEW

(23.07-22.08)

W tym tygodniu możliwe ważne spotkanie zawodowe lub niewielkie zmiany w domu i układach rodzinnych. Kontakty towarzyskie nie będą zbyt częste. Dość niestabilna sytuacja spowoduje, że twoje samopoczucie może zmieniać się z godziny na godzinę. Będzie to męczące dla twoich bliskich.

WAGA

(23.09-23.10)

Początek tygodnia może przynieść rozczarowanie w pracy i ochłodzenie kontaktów z domownikami. Małe niepowodzenie bardzo cię zasmuci, niestety nie znajdziesz zrozumienia u najbliższych. Koniec tygodnia będzie lepszy.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Pojawią się oznaki poprawy sytuacji finansowej i zawodowej. Jednak to co będzie cię najbardziej absorbować to sprawy sercowe. Uwikłasz się w bardzo emocjonalny związek, którego sam do końca nie rozumiesz. Bądź w tej kwestii ostrożny i raczej sceptyczny. Lepiej miło się zaskoczyć niż cierpieć.

WODNIK

(21.01-20.02)

Kłopoty ze zdrowiem okażą się mniejsze niż myślałeś. Nie popadaj w hipochondrię, bo to nie w twoim stylu. Kolejne kroki zawodowe wzmocnią twoją pozycję. Twój dystans odstrasza potencjalnych partnerów. Sytuacja poprawi się w weekend. Bądź dobrej myśli. Finanse nie ulegną zmianie.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy

(179)

Zdjęcie nr 1 z pochodzi z albumu Jarosława Markowa, widzimy Jarosława Markowa z Jerzym Lipińskim. Zdjęcie zrobione w 1968 roku na ulicy Zielnej przy mostku na „piątej dzielnicy", jak się wówczas mówiło. Mostek był nad rowem, wówczas był bez takich skośnych balustrad, które są dziś widoczne na następnych zdjęciach. Kiedyś, mówię o latach sześćdziesiątych, ulica była wąska jest szeroki most widoczny na zdjęciu - tak było aż do skrzyżowania z ulicą 3 Maja koło ZNTK.

Zdjęcie nr 2 zrobiłem w 1979 roku, widzimy na nim skrzyżowanie ulicy Zielnej z wówczas 3 Maja - dziś to ulica Ofiar Katynia. Tu już ulica jest po przebudowie, trochę szersza, ale jeszcze nie tak szeroka jak dziś. Na zdjęciu widzimy Rozlewnię Wód Gazowanych i Rozlewnię Piwa wybudowaną przez Gminną Spółdzielnię w Oławie, a dalej piekarnię mechaniczną w trakcie budowy przez Wojewódzką Spółdzielnię Spożywców Społem dla oddziału w Oławie. Dalej w tym czasie po prawej powstawał nowy cmentarz (na zdjęciu nie widać).

Zdjęcie nr 3 zrobiłem w 2024 z mostku na Zielnej, w kierunku Ścinawy, po lewej zabudowania Wena Park.

Zdjęcie nr 4 zrobiłem na ulicy Zielnej w 2024 roku, po prawej na pierwszym planie mostek, a w głębi obiekty Wena Park, na końcu Muzeum Motoryzacji.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

BYK

(21.04-21.05)

Stabilizacja i spokój będą dominowały aż do piątku. Możesz poczuć się znudzony, ale potem zabierzesz się do wszystkiego z nową energią. Możliwość podjęcia kolejnego ciekawego wyzwania poprawi samopoczucie, a odwiedziny przyjaciela sprawią, że znajdziesz odpowiedź na ważne pytanie.

RAK

(22.06-22.07)

Na to, co lubisz najbardziej, może zabraknąć czasu, zwłaszcza w poniedziałek i środę. Potem sytuacja unormuje się na tyle, że będziesz mógł odpocząć w miłym towarzystwie. Przelotne problemy ze zdrowiem szybko miną. W miłości - znaczna poprawa obecnej sytuacji.

PANNA

(23.08-22.09)

Propozycje, jakie otrzymasz w środku tygodnia, mogą pomóc w przezwyciężeniu trudnej sytuacji domowej. Zastanów się, czy to nie ty prowokujesz kłótnie. Krytyczne spojrzenie na własne zachowanie pomoże ci w ułożeniu dalszych stosunków z rodziną.

SKORPION

(24.10-22.11)

Miłe dni spędzone w towarzystwie rodziny dadzą ci energię do rozwiązywania problemów zawodowych, których nie zabraknie. Powoli uda ci się osiągnąć kompromis w sprawach domowych. Zaufaj intuicji w dylematach sercowych, ona podpowie ci warto znowu zaufać.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Zachowaj umiar i rozsądek w finansach. Niedługo sytuacja znacznie się poprawi, tymczasem zostaw swoje oszczędności. Otworzy się przed tobą szansa na awans albo nową pracę, co przyniesie upragnioną stabilizację. Znajdź czas dla siebie i swojego zdrowia, przyda ci się odpoczynek.

RYBY

(21.02-20.03)

Zmęczenie i znużenie nie opuści cię aż do piątku. Sobotnia rozmowa z przyjaciółmi pozwoli ci ujrzeć świat w lepszych barwach. W przezwyciężeniu kryzysu pomoże również twoja druga połówka, która sprawi, że wasz związek odżyje. Powoli odzyskasz siły i równowagę.

eprasa.pl 83ed122002

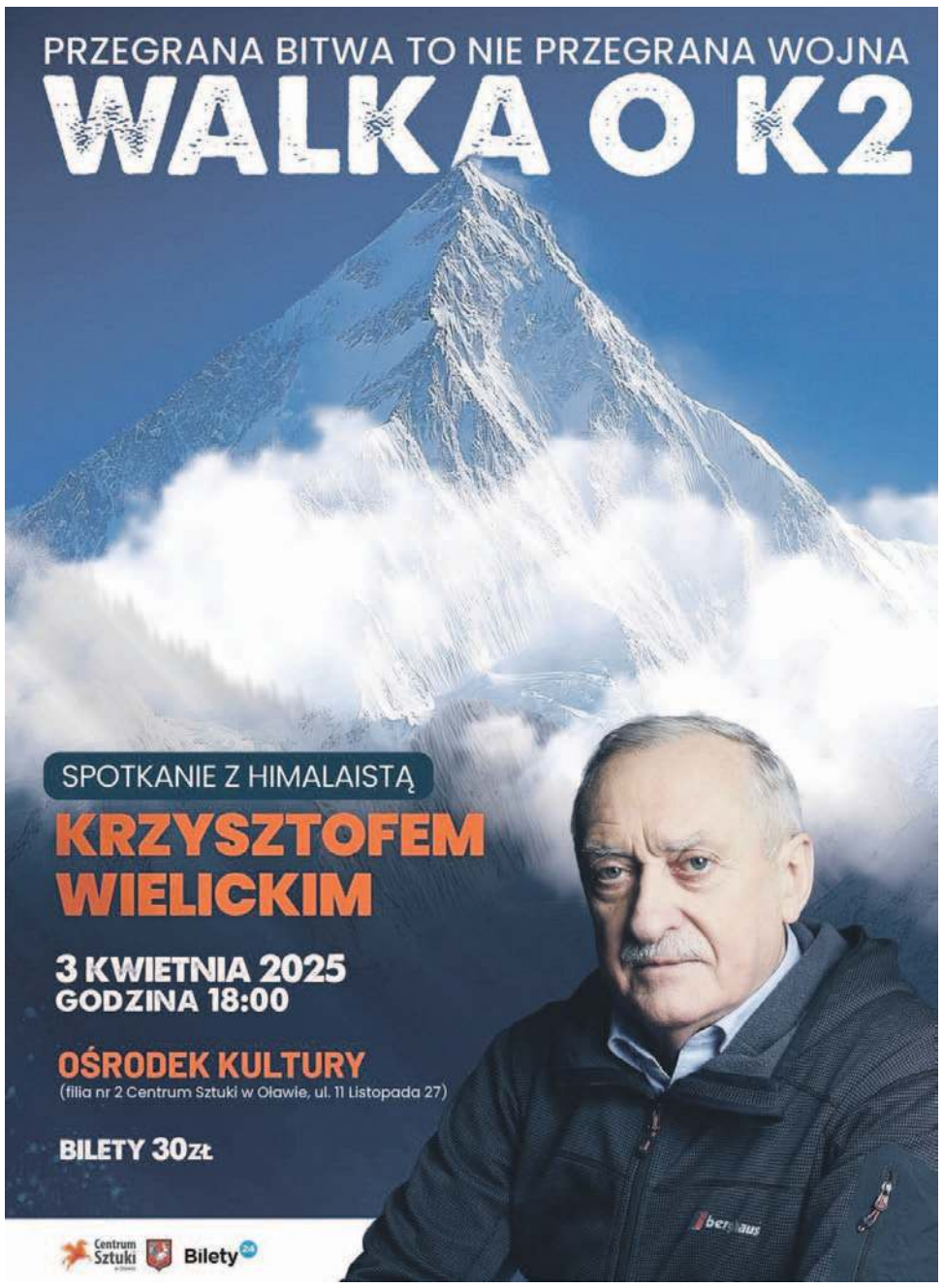

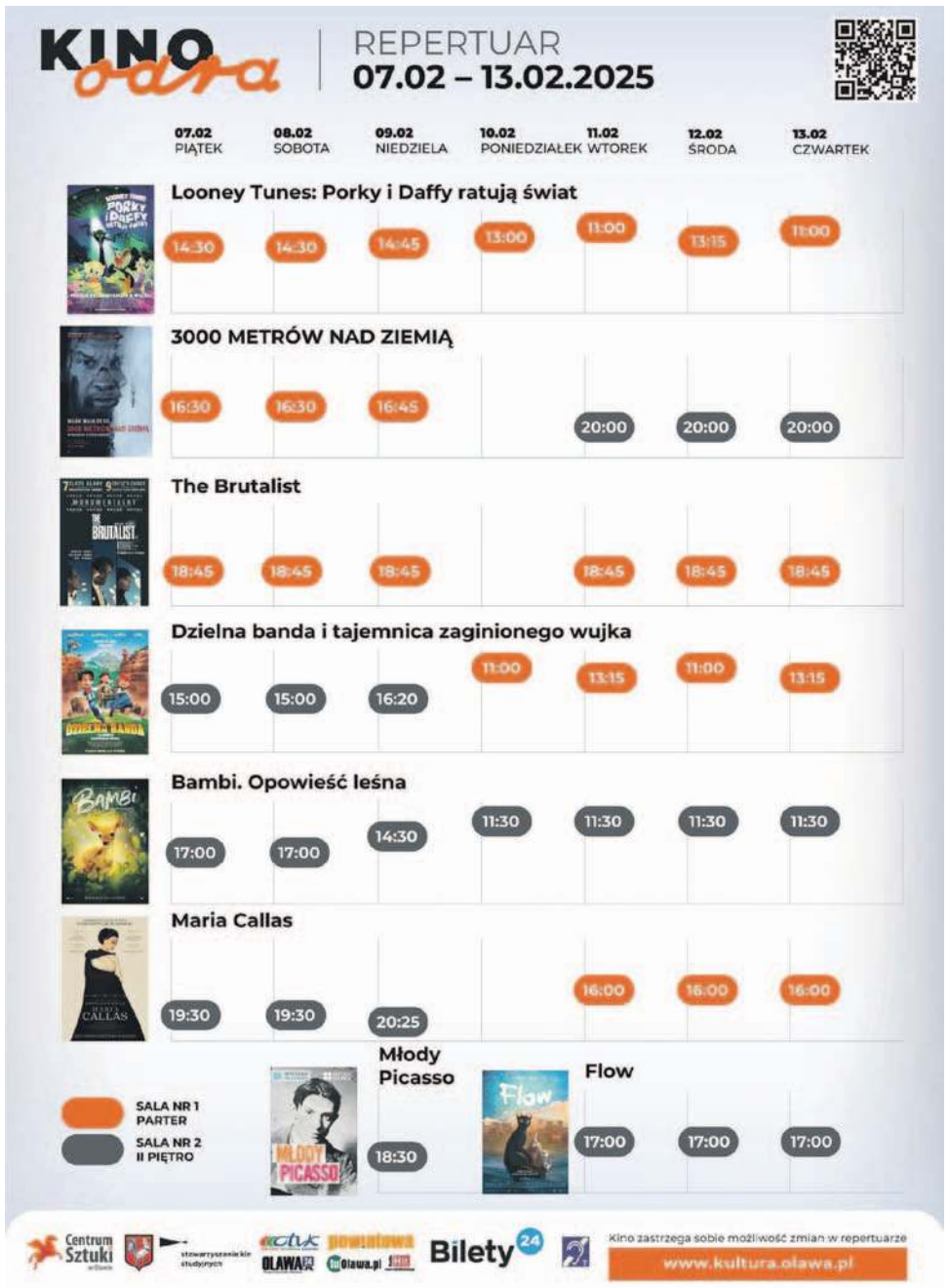

eprasa.pl 83ed122002

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - **0,95 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym - **dopłata 6 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **12 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **29 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

STRABAG

Dla spółki STRABAG BMTI, należącej do koncernu STRABAG SE poszukujemy obecnie kandydatów na stanowisko:

MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH

Miejsce pracy: Oława
Oferujemy m.in.: umowę o pracę, szkolenia branżowe oraz prywatną opiekę medyczną.
Aplikacje prosimy składać na stronie:
www.strabag.pl/kariera
Kontakt: Agnieszka Chojecka, tel. **734 732 352**

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

► Dam pracę. Poszukuję tokarza do pracy na tokarce konwencjonalnej w Oławie. Tel. 505 257 266

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam prosiaki Tel. 697 782 111

► Sprzedam słomę mała kostka, owies i pszenicę Tel. 504 923 819

ZDROWIEE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

NA SPRZEDAŻ POŁOWA BLIŹNIAKA NA DZIAŁCE 630 MKW W CHWAŁOWICACH PRZY UL. CHOPINA, TUŻ PRZY GRANICY JELCZA-LASKOWIC! CAŁKOWITA POWIERZCHNIA UŻYTKOWA TO 121,56 MKW, NA KTÓRĄ SKŁADAJĄ SIĘ: - PARTER: SALON Z ANEKSEM KUCHENNYM, 3 POKOJE, ŁAZIENKA Z TOALETĄ, POMIESZCZENIE TECHNICZNE I WIATROŁAP. - PODDASZE: ANTRESOLA O POWIERZCHNI OK. 30 MKW DO WŁASNEJ ARANŻACJI. DOM SPRZEDAWANY W PODWYŻSZONYM STANDARDZIE DEWELOPERSKIM UWZGLĘDNIAJĄCYM NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA TECHNOLOGICZNE JAK: OGRZEWANIE PODŁOGOWE, NOWOCZESNY KOCIOŁ GAZOWY Z ZAMKNIĘTĄ KOMORĄ SPALANIA, DACH WZMOCNIONY POD MONTAŻ PANELI PV, MOŻLIWOŚĆ MONTAŻU EKOLOGICZNEGO KOMINKA, OKABLOWANIE POD „INTELIGENTNY DOM", INSTALACJA CENTRALNEGO ODKURZACZA. NA DZIAŁCE DWA MIEJSCA POSTOJOWE. TERMIN REALIZACJI: IV KWARTAŁ 2025 ROKU! ZAPRASZAMY! TEL. 500 645 699 EMAIL: j.nocny@in-house.pl

OBNIŻKA CEN!

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)
Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **WĘGIEL KOSTKA** 27 Mj/kg - **1400 zł/t** max. 3% popiołu - MEGA JAKOŚĆ
- **WĘGIEL ORZECH** 27 Mj/kg - **1350 zł/t** max. 3% popiołu - MEGA JAKOŚĆ
- **WĘGIEL ORZECH II** 40-60 mm 25Mj/kg- **1000 zł/t.**
- **GROSZEK 5-25 mm,** 27 Mj/kg - **1400 zł/t** max. 3% popiołu - **MEGA JAKOŚĆ**
- **GROSZEK 5-25 mm WORKOWANY** 27 Mj/kg **- 1550 zł/t** - max. 3% popiołu
- **KOKS ORZECH** 28 Mj/kg **- 1590 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY ZALECANY DO PIECA NA EKOGROSZEK - 1100 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET OLCZYK A1 - 1300 zł/t** (worek 15 kg - **19,50 zł**)
- **MIAŁ** 23 Mj/kg - **750 zł/t**
- **DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI** BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **250 zł m³**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

eprasa.pl 83ed122002

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Straż Miejska	- 986
Komenda Powiatowa Policji	- 997
Pogotowie Wod.-Kan.	- 994
Pogotowie Gazowe	- 992
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71 381 32 29
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY WĘ-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Bożka	- 502-018-319
UP ul. Wrocławska	- 71-318-81-61
UP ul. Techników	- 71-318-71-14

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, Ip, po generalnym remoncie - 350tys, BN 506540120

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Wynajmę dom Tel. 662 401 564

► Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w centrum Oławy, całkowicie wyposażone, niedrogo. Kontakt tel. 509 937 797

Zamienię

► Mieszkanie M-3 w bloku w Górze, woj. dolnośląskie zamienię na Jelcz-Laskowice lub okolice. Tel. kont. 608805898

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Usługi ogrodnicze Tel. 57 135 35 30

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19 TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Naprawy telewizorów domowe i warsztatowe. Dojazd gratis! Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd. Tel. 692 057 141

► Bardzo skuteczne czyszczenie dywanów i kanap z dojazdem do klienta Tel. 789 588 802

DORA-MAX USŁUGI SPRZĄTANIA. TEL. 791 755 040

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

► Junkersy - naprawa - wymiana - montaż Tel. 501 278 041

Budowlane

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Remonty - wykończenia. Łazienki kompleksowo, wymiana kabin, baterii, regipsy, malowanie, panele. Krótkie terminy. Duże doświadczenie Tel. 73 146 70 49

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Odbiory techniczne mieszkania, budynku, lokalu. Tel. 600 704 160 www.inzynierbudowy.net.pl

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

RÓŻNE

► PITy. Tel. 604 441 548

NAUKA

► Matematyka - korepetycje 505-188-102

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

► Sprzedam Skodę KAMIQ 1.0 benzyna, 2021 rok, Przebieg31 tys. km. Cena 59800 zł Tel. 508 287 203 lub 512 303 574

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

KRZYŻÓWKA Z SENTENCJĄ

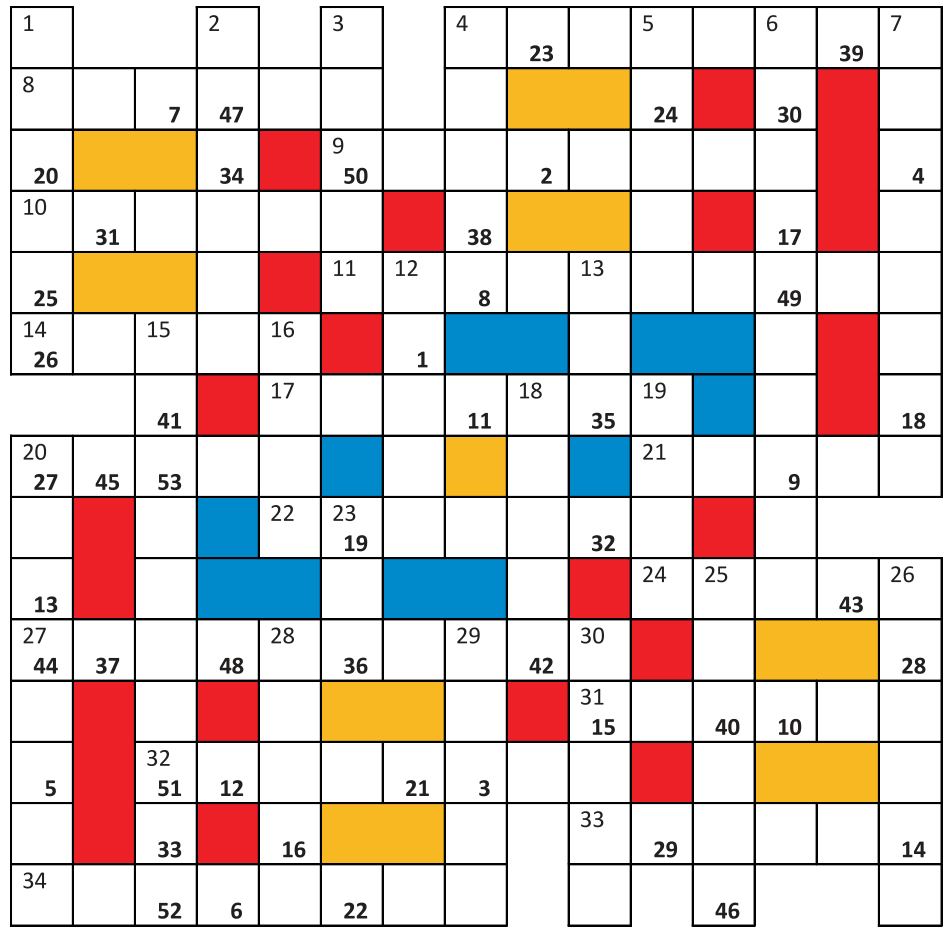

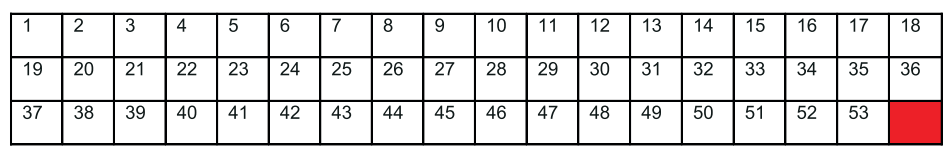

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 53 utworzą sentencję Tadeusza Kotarbińskiego, która stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 4) „posadzka" w stodole; 8) gra towarzyska z dziewięcioma elementami do strącenia kulą; 9) dla naszych dziadków to był najlepszy plac zabaw; 10) powieść o miłości; 11) załogant statku kosmicznego; 14) rezerwa produktów na „czarną godzinę"; 17) dawniejszy mieszkaniec terenów arktycznych, dziś to Inuita; 20) dość rzadkie imię męskie; 21) miejsce, gdzie między aktami jest antrakt; 22) forma do wytłaczarki, matryca; 24) dziś to lekcja wychowania muzycznego; 27) kojarzy się z puszczą i żubrami; 31) pies od rozkopywania norek; 32) słynie z niej Bolesławiec; 33) dotkliwa porażka, blamaż; 34) razi nieporadnością.

Pionowo: 1) często boleśnie „łapie" podczas snu; 2) obycie, kultura osobista; 3) posocznica, gwałtowna reakcja zakażonego organizmu; 4) nastoletni uczeń szkoły wojskowej; 5) część dworca kolejowego; 6) ogólnie o krabach, homarach i krewetkach; 7) łączy chirurga z... koparką i kamerą; 12) jest nim z pewnością facet w kraciastej spódniczce; 13) galeria w oławskim Centrum Sztuki; 15) popularne słodkie i soczyste owoce cytrusowe; 16) każde działanie lub wypowiedź powinno go mieć; 18) plac do jazdy na wierzchowcu; 19) powieściowy towarzysz Nel z kart „W pustyni i w puszczy"; 20) należy do rodziny instrumentów perkusyjnych; 23) „ ... krwi" w tytule młodzieżowej powieści Jacka Londona; 25) „magazyn" w komórkach mózgowych; 26) lekcja z nauczycielem akademickim; 28) koło puste w środku; 29) ogół ludzi na szczycie hierarchii społecznej; 30) bohater „Iliady" Homera, dzielny wojownik spod Troi;

(kram)

eprasa.pl 83ed122002

JELCZ-LASKOWICE

Rekreacja

Lodowisko za DARMO!

Podczas ferii dzieci i młodzież z miasta i gminy Jelcz-Laskowice mogą korzystać z miejscowego lodowiska za darmo

Centrum Sportu i Rekreacji poinformowało: - Od dziś aż do końca ferii dzieci i młodzież z gminy Jelcz-Laskowice mogą korzystać z lodowiska za darmo (wraz z wypożyczeniem łyżew)! Godziny obowiązywania: 10:00 – 15:00 od poniedziałku do piątku. Zapraszamy do aktywnego spędzania ferii na lodzie i pamiętajcie aby zabrać legitymację.

(KT)

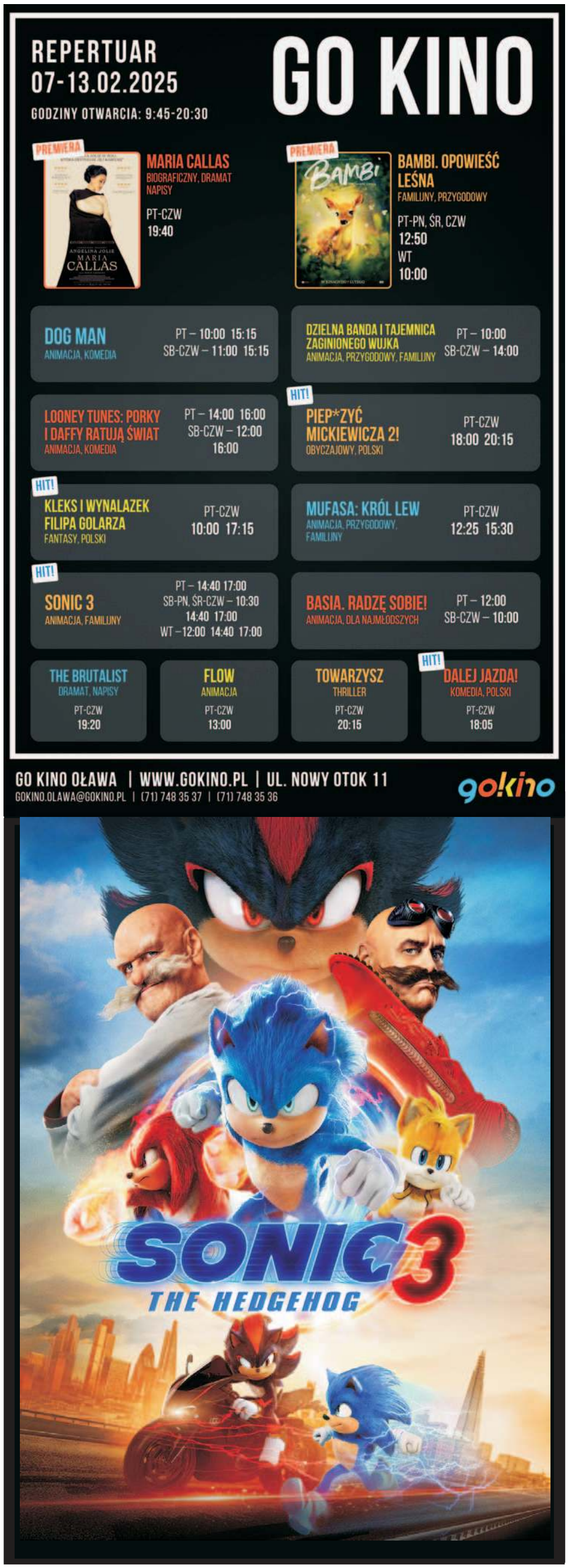

eprasa.pl 83ed122002

Tak po zwycięstwie cieszyła się drużyna z Częstochowy. W środku z nagrodą MVP Oliwier Winiarski. Obok niego burmistrz Piotr Stajszczyk i prezes IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice Piotr Piechota

Tym razem „Volley" musiał uznać wyższość rywali

SIATKÓWKA

II liga

Przegrany mecz pełen ZWROTÓW akcji

IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice Eco-Team AZS UJD Stoelzle Częstochowa 2:3 (25:19, 21:25, 16:25, 25:22, 15:17)

Sytuacja zmieniała się bardzo dynamicznie, ale ostatecznie zwyciężyli goście z Częstochowy

W sobotę 1 lutego 2025 roku kibice zgromadzeni w CSiR Jelcz-Laskowice byli świadkami emocjonującego starcia w 2. Lidze Mężczyzn. IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice po zaciętej walce uległ Eco-Team AZS UJD Stoelzle Częstochowa 2:3 (25:19, 21:25, 16:25, 25:22, 15:17). Spotkanie trwało dwie godziny i dostarczyło mnóstwo siatkarskich emocji.

W pierwszym secie gospodarze od początku narzucili swój rytm gry, skutecznie atakując i wykorzystując błędy rywali. Pod wieloma względami to był bardzo dobry set otwierający. „Volley" wygrał 25:19 i z nadzieją na szybkie rozstrzygniecie meczu, podchodził do jego dalszej części.

W drugiej partii siatkarze AZS-u zagrali już znacznie lepiej. Poprawili przyjęcie i zaczęli bardzo dobrze grać zagrywką, która sprawiła „Volleyowi" wiele problemów. Gospodarze stracili swój impet z początku meczu i przez większą część tego seta próbowali gonić stratę. Ostatecznie wygrała Częstochowa - 25:21.

Gdyby użyć terminologii z piłki nożnej, trzeciego seta moglibyśmy określić mianem „do jednej bramki". Gospodarzom nie wychodziło nic, a przyjezdni rozgrywali swoją najlepsza partię w tym spotkaniu. Jeszcze lepiej grali z zagrywki, co kompletnie rozbijało rywali. Po kolejnych udanych atakach motywowali się wzajemnie i pewnie szli po zwycięstwo. Wygrali 25:16 i prowadzili już w meczu 2:1.

Przez długą część czwartej partii „Volley" miał problemy. Choć jej początek był wyrównany, to potem minimalną przewagę zbudowali częstochowianie, którzy walczyli, by wygrać to spotkanie za trzy punkty. Przy 16:19 gospodarze w końcu wrócili do gry. Zdobyli aż siedem punktów z rzędu i byli o krok, by doprowadzić do tie-breaka. Wydarzyło się to kilka minut później. Zwyciężyli 25:22, więc było 2:2.

Decydująca odsłona była niezwykle wyrównana. Obie drużyny walczyły punkt za punkt, a żaden z zespołów nie potrafił wypracować znaczącej przewagi, choć w pewnym momencie „Volleyowi" udało się uciec na kilka punktów. Podopieczni Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy prowadzili 12:8 i wydawało się, że po raz kolejny wygrają w tie-breaku. Tak się jednak nie stało, choć mieli już piłkę meczową. W końcówce lepiej spisali się zawodnicy Eco-Team, którzy wykorzystali błędy gospodarzy i triumfowali 17:15, wygrywając cały mecz 3:2.

Nagrodę MVP spotkania otrzymał rozgrywający Eco-Team AZS UJD Stoelzle Częstochowa Oliwier Winiarski, prywatnie syn Michała Winiarskiego, wybitnego reprezentanta Polski, obecnie selekcjonera reprezentacji Niemiec.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

To był mecz wielkich emocji. Tak w tie-breaku przeżywał je prezes „Volleya" Piotr Piechota

Tabela II ligi

Wyniki meczów XVII kolejki

Gwardia Wrocław - AS PANS Nysa 3:0 (25:17, 25:12, 25:12)

SPS Chrobry Głogów - Ikar Legnica 3:0 (25:17, 25:19, 25:22)

DOFU Bielawianka-Bester - KPS Akademia Silesiusa Chełmiec Wałbrzych 2:3 (18:25, 20:25, 25:20, 25:21, 14:16)

IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice - Eco-Team AZS UJD Stoelzle Częstochowa 2:3 (25:19, 21:25, 16:25, 25:22, 15:17)

WKS Wieluń - Tubądzin Volley MOSiR Sieradz 3:1 (25:18, 21:25, 25:19, 25:15)

1. WKS WIELUŃ	17	47	50:13
2. SPS CHROBRY GŁOGÓW	18	45	49:17
3. WKS SOBIESKI ŻAGAŃ	16	34	39:18
4. GWARDIA WROCŁAW	17	31	36:25
5. AZS STOELZLE CZĘSTOCHOWA	17	27	34:32
6. IM REKORD VOLLEY JELCZ-LASKOWICE	17	26	35:31
7. KPS CHEŁMIEC WAŁBRZYCH	16	25	33:30
8. DOFU BIELAWIANKA-BESTER BIELAWA	17	24	32:37
9. IKAR LEGNICA	17	21	29:37
10. MLKS ABO ENERGY GUBIN	16	11	16:40
11. TUBĄDZIN VOLLEY MOSIR SIERADZ	17	7	15:47
12. AS PANS NYSA	17	5	8:49

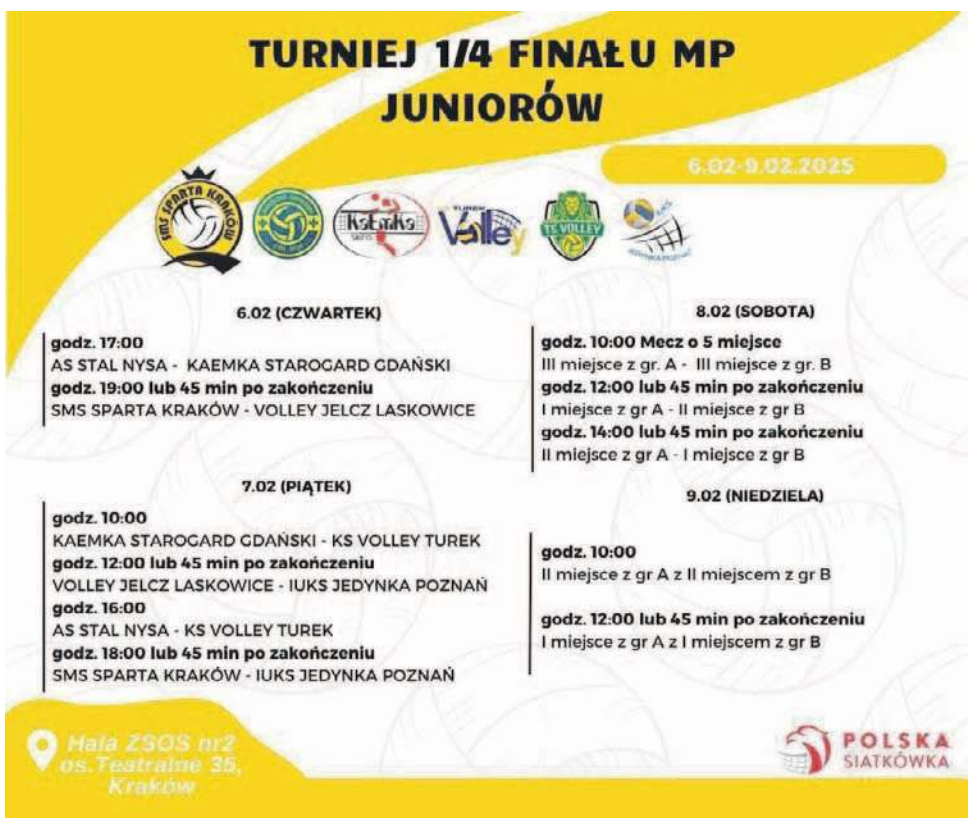

SIATKÓWKA

Młodzież

Wśród NAJLEPSZYCH w Polsce

Już w czwartek juniorzy IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice rozpoczną rywalizację w 1/4 Mistrzostw Polski. Turniej zostanie rozegrany w Krakowie

W hali na Os. Teatralnym 35 powalczą o awans do najlepszej „16" juniorskich drużyn w Polsce. Rywalami młodych Jelczańskich Lwów będą gospodarze z SMS Sparty Kraków oraz ekipy: IUKS Jedynka Poznań, Akademia Siatkówki STAL Nysa, KAEMKA Stargard Gdański i KS Volley Turek.

W zapowiedzi klubu z J-L czytamy: - Do Krakowa jedziemy reprezentować zarówno miasto i gminę Jelcz-Laskowice powiat oławski, jak i Dolny Śląsk. Trzymajcie kciuki za młodych siatkarzy!

(KT)

eprasa.pl 83ed122002

KKS „Mine Master” Złotoryja - MGLKS „Sobieski” Oława 1:3

GRAĆ trzeba do końca

PIŁKA SIATKOWA KOBIET

III liga dolnośląska

Podopieczne Jarosława Gębarzewskiego po ponad dwugodzinnej walce odniosły szóste zwycięstwo z rzędu i umocniły się na prowadzeniu w tabeli

Mecz w Złotoryi pierwotnie miał się odbyć w sobotę 25 czerwca, ale ze względu na Studniówki przełożono go na czwartek 30 stycznia. Oławianki pojechały podbudowane dobrą postawą w sparingu rozegranym w Mirkowie z II-ligowym SPS Długołęka (były SPS Wrocław). Ze względu na ograniczony czas korzystania z miejscowej hali umówiono się na rozegranie tylko trzech setów. Podopieczne Jarosława Gębarzewskiego wygrały 2:1 w setach, a miejscowy zespół wyraźnie był zaskoczony tym wynikiem i poprosił o rewanż w Oławie.

Dla drużyny „Mine Master” spotkanie z „Sobieskim” miało ogromne znaczenie. W przypadku wygranej złotoryjanki mogły przedłużyć szansę na zajęcie pierwszego miejsca po rundzie zasadniczej. Dlatego od początku grały ambitnie i walecznie stopniowo powiększając przewagę. Wygrywały już 20:10 i wydawało się, że rozgromią nasze zawodniczki w tym secie. Jednak przy stanie 22:13 na linię zagrywki stanęła Justyna Baran i dzięki świetnym zagrywkom oraz walecznej postawie oławianek zrobiło się 22:21. Trener gospodyń dwukrotnie brał czas próbując zdekoncentrować Justynę Baran. Po chwili „Sobieski” doprowadził do stanu 23:23, ale wskutek zepsutej zagrywki Pauliny Węgrzyn oraz wykonania skrótu za siatkę, gdzie nie było żadnej z naszych zawodniczek, „Mine Master” wygrał 25:23.

Podrażnione podopieczne Jarosława Gębarzewskiego rozpoczęły drugiego seta od prowadzenia, które systematycznie powiększały i wygrały 25:15.

Trzeci set miał wyrównany przebieg. Oławianki obejmowały prowadzenie, ale miejscowe doprowadzały do wyrównania. Tak było do stanu 22:22. Wówczas trzy kolejne punkty wywalczyły przyjezdne, a Justyna Baran atakiem zakończyła seta.

Czwarty seta był bardzo zacięty i złotoryjanki długo prowadziły. W końcówce wygrywały 20:15, ale o czas poprosił trener „Sobieskiego”. Krótka motywacja poskutkowała i po świetnych serwach Justyny Baran zrobiło się 20:19. Gospodynie znowu odskoczyły na trzy punkty, ale oławianki doprowadziły do stanu 23:23. „Mine Master” dwa razy nie wykorzystał piłek setowych, a podopieczne Jarosława Gębarzewskiego zakończyły mecz dwoma skutecznymi blokami (27:25).

Za najlepszą zawodniczkę tego meczu uznano Barbarę Wilk, która świetnie rozgrywała. Jednak na uwagę zasługuje Justyna Baran oraz postawa całej oławskiej drużyny, która pokazała, że potrafi grać do końca, nawet w trudnej sytuacji. W składzie „Sobieskiego” brakowało trzech zawodniczek: Weroniki Kaczmarek, Pauliny Jewiarz oraz Anny Butwickiej.

„Sobieski” ma do rozegrania dwa mecze ligowe, ale już teraz jest pewny zwycięstwa w rundzie zasadniczej. Później zostanie rozegrany turniej o prawo gry w turniejach o awans do II ligi. Chyba, że DZPS zadecyduje o bezpośrednim meczu i rewanżu między dwoma najlepszymi drużynami w III lidze na Dolnym Śląsku.

MGLKS „Sobieski” Oława

Barbara Wilk, Magdalena Kania, Patrycja Grzech, Paulina Węgrzyn, Daria Składowska, Justyna Baran oraz oraz Aurelia Kraszewska (libero).

Wchodziły na zmiany:

Sandra Banach (libero), Magdalena Konon, Aleksandra Kozak, Oliwia Pawleta oraz Zuzanna Frączek.

Po zwycięskim meczu w Złotoryi

Archiwum MGLKSE

*

TABELA

1. MGLKS „Sobieski” Oława	6	17	18:5
2. KKS „Mine Master” Złotoryja	6	10	13:11
3. KS „Olimpia” Jawor	6	0	3:18

*

Następny mecz siatkarki „Sobieskiego” rozegrają 22 lutego i zagrają na wyjeździe z KS „Olimpia” Jawor.

*

Juniorki młodsze „Sobieskiego” zakończyły rundę zasadniczą na piątym miejscu w tabeli z dorobkiem 16 punktów (6 zwycięstw i 8 porażek). Teraz zagrają z MMKS Kłodzko, który również zajął piąte miejsce, ale w innej grupie. Pierwszy mecz odbędzie się 22 lutego na wyjeździe.

*

W kolejnym turnieju młodziczek, oławianki uległy liderowi - MKS „Chełmiec Wodociągi” II Wałbrzych 0:2 (16:25, 25:27) oraz UKS „Wieża” Radków 0:2 (23:25, 19:25). „Sobieski” zajmuje ostatnie - szóste miejsce w tabeli swojej grupy i ma do rozegrania dwa mecze 23 lutego.

(POL)

Kibice Moto-Jelcza: - SYTUACJA w drużynie zaczyna się klarować

PIŁKA NOŻNA

Co dalej?

Na facebookowym fanpage`u klubu, prowadzonym przez kibiców pojawił się nowy komunikat w sprawie ostatniego zamieszania wewnątrz Moto-Jelcza

30 stycznia na kibicowskim profilu „Moto-Jelcz Oława” na Facebooku pojawił się wpis o takiej treści:

- Możemy już napisać, że sytuacja w drużynie seniorów Moto-Jelcza Oława zaczyna się klarować. Po spotkaniu zarządu klubu z piłkarzami I drużyny, które miało miejsce w poniedziałek 27 stycznia, we wtorek zawodnicy wznowili treningi. Jest jeszcze trochę rzeczy do dogadania, najważniejsze jednak, że sami zainteresowani próbują dojść do porozumienia.

Sprawa kadry drużyny seniorów jest pozostaje nadal otwarta; prawdą jest że część zawodników Moto-Jelcza Oława opuściła klub. Trwają poszukiwania zawodników, którzy uzupełnią skład zespołu. Istnieje także spora szansa, że trenerem drużyny pozostanie jednak Dawid Pożarycki. Kiedy sytuacja kadrowa w drużynie seniorów wyjaśni się z pewnością podamy kadrę zespołu na rundę wiosenną.

(POL)

Zarząd klubu, słowami prezesa Bartosza Łusia, zgodził się także zrealizować postulaty środowiska kibiców MJO, które były postulowane już od wielu lat. Nie chcemy jeszcze podawać szczegółów – z pewnością napiszemy o tym, kiedy już postulaty zostaną zrealizowane.

Pod naszym poprzednim postem, zamieszczonym na fanpage`u kibiców Moto-Jelcza Oława, dotyczącym kryzysu na linii zarząd klubu - drużyna seniorów pojawiło się mnóstwo komentarzy prywatnych osób. Niektóre z tych komentarzy obwiniały personalnie za tą sytuację konkretne osoby z władz miasta lub zarządu klubu. OŚWIADCZAMY, że publikując post na fanpage`u kibiców Moto-Jelcza Oława dotyczący sytuacji na linii drużyna seniorów - zarząd klubu, nie obwiniliśmy nikogo personalnie za zaistniałą sytuację w klubie. Natomiast nie możemy brać odpowiedzialności za treści zamieszczone przez prywatne osoby komentujące ten post. Uważamy, że komentarze te są prywatnymi poglądami zamieszczających je osób. Nie zamierzamy zatem ich edytować, usuwać oraz za nie przepraszać.

(KT)

eprasa.pl 83ed122002

ZiMNaR to impreza pełna pozytywnych ludzi

Tym razem wygrał Wojciech Ptak

Drugi raz na AGRAFCE

BIEGANIE

Cykl

Piąty etap Zimowego Maratonu na Raty oznaczał drugie w tym roku spotkanie biegaczy w Oławie. Kilka tygodni temu było śnieżnie, więc teraz dla równowagi na trasie dominowało błoto

Uczestnicy Zimowego Maratonu na Raty ponownie w tym cyklu spotkali się na „Zaodrzańskiej Agrafce". To trasa prowadząca leśnym duktem od końca ulicy Bażantowej w stronę Bystrzycy i z powrotem. Liczy 10 kilometrów (na potrzeby ZiMNaRa skrócona do 7 km) i przebiega przez teren rezerwatu „Grądy Odrzańskie". Utwardzona i równa nawierzchnia z oznakowaniem co 1 km oraz duże zacienienie sprawiają, że bieganie i marsze nordic-walking są wyjątkowo przyjemne. Specyfikacja trasy, którą łatwo można wydłużyć i skrócić sprawia, że chętnie korzystają z niej zarówno początkujący, jak i profesjonaliści.

Pod nieobecność dotychczasowego zwycięzcy wszystkich etapów Przemysława Dąbrowskiego, najszybszy był Wojciech Ptak z Kamieńca Wrocławskiego (24:27). Drugie miejsce zajął Piotr Morawski z Oławy (25:19), a trzecie Tomasz Głowacki z Siechnic (26:05). Także wśród kobiet absencję zaliczyła liderka klasyfikacji generalnej Alicja Sidor. Pierwsze miejsce w tym etapie zajęła więc Anna Jabłońska z Oławy (29:53), pokonując Agatę Andros z Oławy (30:15) i Malwinę Stanasiuk z Bystrzycy (31:49).

Roksana Bednarz-Nabzdyk z miejscowości Wysoka była najszybsza w rywalizacji nordic-walking, docierając do mety po 48 minutach i 38 sekundach. Kolejne lokaty zajęły Bożena Sztal z Oławy (51:27) oraz Anna Jankowska z Oławy (53:42). W wyścigu mężczyzn zwyciężył Robert Morawski z Oławy (48:40), przed Ludwikiem Hickiewiczem z Chrząstawy Małej (50:06) i Mariuszem Soczyńskim z Namysłowa (51:27).

Drużynowo w Oławie najlepiej spisała się ekipa Synergia GB ODCISK. Za nimi uplasowały się Brzeskie Orły i Wiecznie młodzi.

W najbliższą niedzielę ZiMNaR ma przerwę, związaną z feriami zimowymi. Pozostałe etapy to:

* 16 lutego Miłoszyce;
* 23 lutego Jelcz-Laskowice (Joker).

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

I szczerych uśmiechów

KLASYFIKACJA GENERALNA PO PIĘCIU ETAPACH

Bieg:

*** MĘŻCZYŹNI:**
1. Wojciech Ptak
2. Piotr Morawski
3. Tomasz Głowacki

*** KOBIETY:**
1. Agata Andros
2. Halina Engel
3. Marta Ptaszek

Nordic-walking

*** KOBIETY:**
1. Roksana Bednarz-Nabzdyk
2. Agnieszka Kozioł
3. Julita Paruch

*** MĘŻCZYŹNI:**
1. Robert Morawski
2. Mariusz Soczyński
3. Ludwik Hickiewicz

DRUŻYNY:
1. Wiecznie młodzi
2. Syngeria GB Odcisk
3. Dąbrowski Team

Kolejny etap odbędzie się 16 lutego w Miłoszycach

Do końca pozostały już tylko dwa etapy, w tym „Joker"

eprasa.pl 83ed122002

HPV

Czas na szczepienie jest teraz.

Podaruj swojemu dziecku **bezpieczną i zdrową przyszłość.**

Szczepienie chłopców i dziewczynek przeciw HPV skutecznie chroni przed wieloma nowotworami w dorosłym życiu.

Możesz zaszczepić swoje dziecko w waszej rodzinnej przychodni, a od 1 września także w szkole.

SZCZEPIONKI SĄ:

- dostępne w programie dla dzieci po ukończeniu 9. roku życia do ukończenia 14. roku życia
- bezpłatne
- zalecane przez ekspertów i specjalistów
- bezpieczne
- skuteczne

Skierowanie nie jest wymagane

Dowiedz się więcej na mz.gov.pl

Ministerstwo Zdrowia

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

NSO NARODOWA STRATEGIA ONKOLOGICZNA

planuję długie życie.pl

eprasa.pl 83ed122002